

NOWY ŁOWICZANIN

Pismo Ziemi Łowickiej. Wychodzi dwa razy w miesiącu. Cena 1500 zł.

BASEN

na pewno na Kaliskiej

23 kwietnia Urząd Miasta zawarł z likwidatorem Centralnego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” umowę o użyczenie na okres 15 lat budynku sali gimnastycznej należącej do wznoszonego na ul. Kaliskiej Zespołu Szkół Ekonomicznych (którego inwestorem był Centralny Związek). Budynek i przyległy teren użyczono z przeznaczeniem pod wybudowanie w nim basenu i małej sali gimnastycznej. Tym samym sprawa lokalizacji basenu została rozstrzygnięta.

Do czwartku, 30 kwietnia mają być gotowe wstępne założenia projektu basenu wraz z kosztory-

sem, w ciągu następnego miesiąca pełny projekt. Rozpoczęcie robót – prawdopodobnie w lipcu. Jeśli kosztorys opiewać będzie na sumę nie większą, lub nieznacznie większą od zakładanych pierwotnie 1,5 miliarda złotych, to – według burmistrza Durki – otwarcia basenu można się spodziewać już za rok.

Przesunięcie daty podpisania umowy o tydzień w stosunku do planowanego wcześniej terminu 15 kwietnia wynikało z faktu, że likwidator nie wykluczał możliwości sprzedania całej szkoły diecezji łowickiej. Biskup Alojzy Orszulik rozważał bowiem przez pewien czas możliwość zakupienia obiektu dla potrzeb przyszłego diecezjalnego seminarium duchownego. Odstąpił jednak od tego zamiaru przede wszystkim ze względu na nieuregulowany stan prawny tamtego terenu.

KANALIZACJA ZDUŃSKIEJ bez wykopów?

W ciągu 1,5–2 miesięcy można się spodziewać decyzji, czy w tym jeszcze roku rozpocznie się budowa kanalizacji w ulicy Zduńskiej w Łowiczu. Jeśli jednak do rozpoczęcia prac dojdzie, to zgodnie z ustaleniami podjętymi 21 kwietnia przez Zarząd Miasta, będą one wykonywane metodą bezodkrywkową. Metoda ta, stosowana m.in. przez Hydrobudowę Włocławek oznacza konieczność wykopania w jezdni tylko kilku dołów, odległych od siebie o ok. 50 m, między którymi drążony jest tunel. Nie ma potrzeby rozkopywania całej ulicy, co z pewnością nie obyło by się bez negatywnych skutków dla starych domów na Zduńskiej.

Koszt całego przedsięwzięcia wraz z budową przykanalików i gruntownym odtworzeniem jezdni ocenia się na blisko 2,5 mld zł. Koszt samego głównego kanału (być może tylko tyle będzie realizowane w tym roku), wyniósł by ok. 1 mld zł.

Interesująco przedstawia się program obchodów święta 3 Maja w Łowiczu. Szczegóły o imprezach w "Zaproszeniach" na str. 12



23 kwietnia krótko przed godziną 15-tą zapalił się Fiat 125p zaparkowany na ul. Sikorskiego w Łowiczu, przy płocie targowicy. Ogień, który zajął komorę silnika i deskę rozdzielczą usiłowano ugasić podręcznymi, samochodowymi gaśnicami - bez skutku. Zdołali to uczynić dopiero przybyli po kilkunastu minutach strażacy Państwowej Straży Pożarnej. W Fiacie nie było nikogo. Tak często jednak widzimy zaparkowane w mieście samochody z zamkniętymi w środku małymi dziećmi. Strach pomyśleć...

POCZĄTEK KOŃCA ŁSM ?

Na pewno nie jest to koniec istnienia, ale o kończeniu się możliwości rozwojowych Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej trzeba już mówić. Spośród 32 lokali (od M-3 o powierzchni 54,5 m² do M-5 o 74 m²) gotowych do zasiedlenia w odebranym 31 marca bloku nr 16 na os. Dąbrowskiego tylko 17 znalazło chętnych. Stało się tak mimo zamieszczonego w prasie ogłoszenia o możliwości „otrzymania” tych mieszkań także przez osoby z dalszych miejsc listy oczekujących, czyli praktycznie przez każdego.

Barierą okazała się pusta kieszka większości członków LSM. Zarząd Spółdzielni zdecydował bowiem, że mieszkania owe będą mogły być zasiedlone wyłącznie przez osoby, które od razu spłacą całość przypadającego na nie kredytu zaciągniętego na budowę. Decyzja ta, acz zrozumiała

zważywszy na przykre doświadczenia jakie ma LSM z częścią lokatorów nowych bloków, którzy spłacając kredyt ratami odmawiają płatności od niego odsetek – praktycznie przekreśliła szanse większości oczekujących na własne M. Choć bowiem dzięki korzystnym umorzeniom cena 1 m² nie jest w tym bloku wygórowana (2,45 mln zł/m² dla mieszkania lokatorskiego przy umorzeniu 50% i 3,92 mln zł/m² dla mieszkania własnościowego przy umorzeniu 20%), to jednak konieczność zapłacenia z góry całej sumy zniechęca wszystkich uboższych. A dla bogatych nawet perspektywa mieszkania w zdrowej cegle, gotowych wodomierzy, instalacji domofonowych i TV SAT oraz relatywnie niskich opłat eksploatacyjnych nie jest dostatecznie atrakcyjna. Kto może sobie pozwolić na myślenie o własnym domku – już o nim myśli. Byliby może chętni do zamiany swoich mniejszych, betonowych mieszkań własnościowych na większe, w cegle, ale akurat te zamiary Zarząd blokuje spodziewając się trud-

ności ze sprzedażą mieszkań, które zwolnią się w wyniku takiej operacji.

Co dalej? Jeśli chodzi o ten konkretny blok, to nadal czeka się na chętnych. Nie ma już wprawdzie wolnych mieszkań M-3, ale M-4 i M-5 stoją puste. Jeśli natomiast chodzi o przyszłość Spółdzielni, to można się domyślać, że nie wygląda ona różowo. LSM nie może budować żadnego nowego domu na kredyt, bo PKO, której część lokatorów nie płaci odsetek, odmówiła dalszego kredytowania. Próbowano wysondować ilu było by chętnych do budowania za gotówkę. W odpowiedzi na anons prasowy zgłosiło się ponad 40 zainteresowanych – coś z tego, skoro teraz duża część z nich zadeklarowała chęć wykupu mieszkań właśnie w owym bloku na os. Dąbrowskiego...

*

Początek końca? Spółdzielnia jako administrator osiedli już istniejących na pewno nie. Spółdzielnia jako inwestora? Wiele wskazuje, że tak.

Wojciech Waligórski

kronika policyjna

* 8 kwietnia o godz. 3.00 w Łowiczu na ul. Poznańskiej kierujący samochodem Ford-Escort Dariusz S. zam. Warszawa zjechał na lewą stronę jezdni zderzając się z samochodem Jelcz kierowanym przez Kazimierza F. zam. Bobrowniki gm. Nieborów. W wyniku zderzenia śmierć ponieśli Dariusz S. i jego pasażerka Halina J. zam. Warszawa.

* 8 kwietnia o godz. 11.00 w Łowiczu na ul. Podrzecznej kierujący samochodem marki Żuk Marek P. z Łowicza potrafił rowerzystę Konstantego I. lat 82, którego z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala w Łowiczu.

* 8 kwietnia KRP w Łowiczu wszczęła dochodzenie w sprawie pobicia w dn. 6 kwietnia Leszka P. z Łowicza. W trakcie czynności ustalono, że sprawcami pobicia są: Bogumił G. lat 17 zam. os. Bratkowice, Jarosław T. lat 24 zam. R. Kościuszki, Piotr L. lat 20 zam. ul. Otolanka. W stosunku do w/w Prokurator Rejonowy w Łowiczu zastosował dozór policyjny oraz poręczenie majątkowe w kwocie 5 mln zł.

* W nocy z 8/9 kwietnia w Domaniewicach przy ul. Głównej nieznani sprawcy dokonali włamania do budynku szkoły podstawowej skąd skradli odtwarzacz video i inne przedmioty wartości 3,5 mln zł.

* W nocy z 9/10 kwietnia na ul. Zduńskiej nieznani sprawcy dokonali włamania do sklepu przemysłowego należącego do Bogdana K. skąd skradli sprzęt elektroniczny i artykuły gospodarstwa domowego wartości 40 mln zł.

* W nocy z 10/11 w Łowiczu przy ul. Magazynowej nieznani sprawcy dokonali włamania do magazynu PZGS skąd skradli garnitury, spodnie, kurtki oraz torby turystyczne wartości 5,2 mln zł.

* W nocy z 10/11 kwietnia w Łowiczu przy ul. A. Krajowej nieznani sprawcy dokonali włamania do sklepu z artykułami kosmetycznymi skąd skradli artykuły wartości 3 mln zł.

* 11 kwietnia o godz. 17.10 w m. Sobota gm. Bielawy kierujący samochodem Fiat 126p Marek J. zam. Chruślin nie zachował ostrożności na łuku drogi i zjechał do rowu doznając obrażeń ciała.

Kwiatowa nadal czeka na lokatorów

Jedynie pięć mieszkań w poradzieckim bloku na ul. Kwiatowej zostało sprzedanych podczas otwartego przetargu w dniu 25 kwietnia. Wszystkie za cenę wywoławczą. Do sprzedania pozostaje w tym bloku jeszcze 40 lokali w cenie 1,75 mln zł/m², o powierzchni od 38 m² do 66,5 m². Lokale będą teraz najprawdopodobniej sprzedawane wszystkim chętnym, którzy zgłoszą się do Urzędu, już nie w drodze przetargu. O tym jednak zadecyduje Zarząd Miasta.

Sprzedamo też ostatnie wolne mieszkanie w bloku na Ułańskiej (19-metrowa kawalerka) to akurat – z dwukrotnym przebicciem w stosunku do ceny wywoławczej.



NACIĄGACZE BĘDĄ PŁACIĆ

Kończy się czas bezkarnego wzywania przy byle dolegliwości Pogotowia Ratunkowego. Jak nas powiadomili przedstawiciele Izby Lekarskiej oraz dyrekcja Zespołu Opieki Zdrowotnej w Łowiczu, wszelkie wezwania Pogotowia nie kwalifikujące się do art. 28 „Ustawy o zakładach opieki zdrowotnej” z 30 sierpnia ubiegłego roku będą traktowane jako wezwania nieuzasadnione, a tym samym odpłatne wg: cennika Ministerstwa Zdrowia. Artykuł ten stwierdza, że „Świadczenia zakładu pomocy doraźnej (pogotowia ratunkowego) obejmują świadczenia zdrowotne udzielane w razie wypadku, urazu, nagłego zachorowania lub nagłego pogorszenia stanu zdrowia z zagrożeniem życia.

W przypadku wątpliwości co do zasadności wezwania pogotowia – przyjmująca zgłoszenie dyspozytorka będzie uprzedzać o konieczności opłacenia wyjazdu zespołu pogotowia jeśli lekarz badający pacjenta potwierdzi iż to wezwanie było nieuzasadnione.

Ile trzeba więc będzie zapłacić za niepotrzebne wezwanie pogo-

towia? Oto przykład: nieuzasadnione wezwanie lekarza pogotowia do np. miejscowości Bielawy kosztować będzie 210 tys zł, przewóz chorego karetką sanitarną bez lekarza (np. do wymiany cewnika, na badanie rtg.) z tej samej miejscowości będzie kosztować 126 tys zł. O cenie decyduje odległość od stacji pogotowia ratunkowego.

Ponadto obowiązywać będzie pełna odpłatność za świadczenia pogotowia ratunkowego w przypadkach gdy jedynym powodem wezwania było upojenie alkoholowe lub dyspozytor został wprowadzony w błąd.

Możliwe będzie także korzysta-

nie odpłatnie ze świadczeń pogotowia ratunkowego na „życzenie pacjenta”. Warto też wiedzieć, że pacjenci zgłaszający się po poradę bezpośrednio do oddziałów szpitalnych oraz poradni specjalistycznych bez skierowań od lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej będą musieli uiszczać stosowne opłaty w oparciu o cennik Ministerstwa Zdrowia. Powyższe dotyczyć będzie również skierowań na badania laboratoryjne i diagnostyczne wydawane przez lekarzy „na żądanie pacjenta”.

Decyzje omówione powyżej obowiązywać będą już od jutra, tj. od 1 maja 1992 r.

Likwidator działa

Do 30 czerwca ma zostać zakończona likwidacja Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Łowiczu w związku z jego przekształceniem w zakład budżetowy miasta. O kłopotach ze znalezieniem likwidatora, o wycofaniu się M. Kamińskiego już w N.Ł. pisaliśmy. Od miesiąca jednak likwidator już działa. Jest nim Adam Paweł Muszel. Jak nas poinformowała sekretarz Urzędu Miasta Elżbieta Czubicka pracę zobowiązał się wykonać w terminie i zażądał za nią mniej niż poprzednik.

Na Bratkowicach osiem klas?

Szkoła podstawowa na osiedlu Bratkowice w Łowiczu, o której budowie zdecydowano na ostatniej sesji Rady Miasta ma być szkołą małą, dla klas najniższych. Być może jednak koncepcja ta ulegnie zmianie. We wtorek, 21 kwietnia obaj łowiccy burmistrzowie, Durka i Urbanek byli w Płocku, gdzie oglądali zbudowaną przez tamtejszą firmę KARPIŃSKI

szkołę 8-klasową o jednym ciągu nauczania (dla 1 klasy na każdym poziomie). Szkołę wzniesiono w nowoczesnej, opartej o szwedzkie wzory technologii. Głównymi surowcami są drewno i wełna mineralna. Firma zobowiązuje się postawić taką szkołę w ciągu 3 miesięcy, za sumę 3 miliardów złotych. Doprowadzenie wszystkich instalacji kosztowało by dal-

sze ok. 1,5 miliarda. Łącznie i tak o 2 miliardy taniej niż przewidywany koszt małej szkoły wznoszonej w technologii tradycyjnej.

Dokumentacja „szwedzkiej” szkoły trafiła już do Łowicza. Z jej koncepcją burmistrz zamierzał zapoznać radnych podczas kolejnej sesji Rady Miasta, 29 kwietnia. W tym dniu niniejszy numer N.Ł. był już wydrukowany.

POLICJA NIE CHCIAŁA

Dwa zdezelowane Fiaty 125p, które Urząd Miejski po nieudanych próbach sprzedania chciał oddać za darmo Komendzie Rejonowej Policji w Łowiczu nie zostały przyjęte. Komenda Wojewódzka Policji stwierdziła, że nie dysponuje możliwościami doprowadzenia ich do należytego stanu technicznego. Oba samochody trafiły ostatecznie do Straży Pożarnej z przeznaczeniem dla sekcji pletwonurków.

Zmiany w Prokuraturze

Nie zmiany personalne bynajmniej, budzące zwykle największą ciekawość, zachodzą w działaniu organów prokuratury, lecz zmiany organizacyjne, mimo to jednak ze względu na ich znaczenie warto je zasygnalizować.

Na mocy zarządzenia Prokuratora Generalnego likwidacji uległa część Prokuratur Wojewódzkich, między innymi prokuratury w Skierniewicach i Sieradzu. Odtąd Prokuratura Rejonowa w Łowiczu podlegać będzie Prokuraturze Wojewódzkiej w Łodzi. Z dniem 1 kwietnia natomiast prokurator wojewódzki w Łodzi powołał do życia, na bazie pracowników dotychczasowej Prokuratury Woje-

wódzkiej w Skierniewicach, dwa ciała:

– ośrodek zamiejscowy łódzkiej Prokuratury Wojewódzkiej z siedzibą w Skierniewicach

– tzw. Międzyrejonowy Ośrodek Śledztw, także z siedzibą w Skierniewicach. Ośrodek ten przejmie m.in. z Prokuratury Rejonowej w Łowiczu prowadzenie śledztw w sprawach najpoważniejszych przestępstw kryminalnych: m.in. zabójstw, zbrodni zgwałcenia, rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia, ciężkich uszkodzeń ciała itp, a także nadużyć przy zawiązywaniu i funkcjonowaniu spółek prawa cywilnego.

(wal)

Drożej za sklepy. Czy drożej w sklepach?

21 kwietnia Zarząd Miasta zaakceptował propozycje nowych stawek czynszowych na lokale użytkowe będące własnością miasta, a oddane w użytkowanie osobom fizycznym. „Nowe stawki” oznaczają oczywiście stawki wyższe. O ile? Bardzo różnie. Niektóre stawki wzrosną z 20 tys zł/m² na 30 tys zł/m², inne z 25 tys zł/m² na 40 tys zł/m², jeszcze inne z 30 na 50 tys zł/m². Niektóre nie ulegną zmianie. Trudno dopatrzeć się jakiejś reguły. Można co najwyżej powiedzieć, że lokale usługowe, głównie przeznaczone na tradycyjną działalność rzemieślniczą i tak dotychczas najtańsze, podrożeją najmniej, bywa że tylko o 2 tys zł za 1m² (np. z 10.000 na 12.000 zł/m²).

Lokale sklepowe podrożeją bardziej, jeśli liczyć w liczbach bez-

względnych. Procentowo jednak skala podwyżek będzie bardzo różna: od 12,5% do nawet 100%.

Opracowując propozycje Zarząd Miasta kierował się tym, że większość umów zawierana była blisko rok temu, a przez ten czas ceny wzrosły blisko dwukrotnie.

Pytanie brzmi o ile wzrosną teraz? Na ile właściciele sklepów będą skłonni i będą w stanie podnieść ceny oferowanych przez siebie towarów w odpowiedzi na wzrost stawek czynszu?

(wal)

„POLONEZ” dla nieborowskich policjantów

Napad na plebanię w Nieborowie, dwa napady w Michałowku, strzały na stacji benzynowej w Kompinie... Gmina Nieborów stała się w ostatnich miesiącach bez wątpienia jedną z bardziej niebezpiecznych na Ziemi Łowickiej. Mieszkańcy musieli mieć tego świadomość, bo gdy pod koniec ubiegłego roku komendant nieborowskiego komisariatu aspirant Władysław Jagielski zwrócił się do Zarządu Gminy z apelem o pomoc materialną dla policji, apel nie przeszedł bez echa.

Postanowiono zafundować „niebieskim” samochód. Do tej pory funkcjonariusze poruszali się po terenie gminy kilkuletnim „łazikiem”, którym ani nikogo pogonić nie można było, ani po cichu poruszać się nie dało. Odpowiedzią na prośby rozesłane przez Zarząd Gminy do wszystkich sołtysów, do proboszczów, do co bardziej majątnych mieszkańców było 27 milionów złotych dobrowolnych ofiar. 21 lutego Rada Gminy na sesji uchwaliła, by resztę dopłacić z budżetu i oto 23 kwietnia wójt Andrzej Werle i przewodniczący Rady Gminy Tadeusz Koziół mogli uroczyście wręczyć komendantowi Jagielskiemu kluczyki i kartę gwarancyjną do nowego „Poloneza”. Wóz wraz z kompletnym wyposażeniem policyjnym kosztował 97 milionów złotych.



kronika policyjna

* 11 kwietnia o godz. 22.15 funkcjonariusze KRP Łowicz zatrzymali na gorącym uczynku włamania do sklepu ze sprzętem RTV na targowicy miejskiej w Łowiczu trzech sprawców tj. Jarosława T. lat 24 zam.R.Kościszki, Marka T. lat 22 zam.os.Bratkowice, Jakuba K. lat 20 zam.Otolice, którzy usiłowali skraść sprzęt elektroniczny na szkodę Bogdana M.

* 13 kwietnia KRP Łowicz została powiadomiona przez pogotowie ratunkowe o nagłym zgonie Wojciecha K. lat 42 zam.Łyszkowice. Zwłoki znaleziono na podwórku i zabezpieczono w prosektorium szpitala w Łowiczu.

* W nocy z 12/13 kwietnia w Łowiczu przy ul.R.Kilińskiego nieznani sprawcy dokonali włamania do sklepu Andrzeja P. zam.Łowicz skąd skradli odzież wartości 2 mln zł.

* 14 kwietnia o godz. 6.20 w m.Kompina gm.Nieborów kierujący samochodem Opel-Rekord Andrzej Sz. zam.Szczecin stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu, w wyniku czego doznał obrażeń ciała.

* W nocy z 14/15 kwietnia w Łowiczu przy ul.Przemysłowej nieznani sprawcy włamali się do hurtowni GS SCH i po dostaniu się do sklepu pracowniczego skradli art. spożywcze, konserwy i słodycze, a z pomieszczenia biurowego kalkulator. Suma strat 16 mln zł.

* 15 kwietnia o godz. 18.00 w Łyszkowicach kierujący Fiatem 126p Jan D. zam.Teresin gm.Dmosin uderzył w tył skręcającego do bramy samochodu Renault kierowanego przez Mirosława G. zam.Lublin. Pasażerka Stanisława S. z Łowicza została przewieziona do szpitala w Łowiczu, lecz nie wyraziła zgody na pobyt.

* 15 kwietnia w godz. 15.00–16.00 na ul.Powstańców w Łowiczu na 15-letniego Dawida D. przewróciła się z nieustalonych przyczyn przonośna rama do trzepania dywanów. Chłopiec, jeszcze 24 IV w stanie krytycznym przebywał na Oddziale Intensywnej Opieki Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi.

* W nocy z 15/16 kwietnia w Łowiczu przy ul.Starzyńskiego 1 zostało dokonane włamanie do ŁSM skąd nieznani sprawcy skradli kasetę metalową z zawartością 208.000 zł, magnetowid i TV-SAT ogólnej wartości 10 mln zł.

* W nocy z 15/16 w Łowiczu z parkingu przed blokiem na os.M.Konopnickiej nieznani sprawcy skradli samochód marki Syrena wartości 3 mln zł na szkodę Wiesława G. zam.Łowicz.

Pompa w rurze smrodu

18 milionów złotych kosztować będzie opracowanie koncepcji ciśnieniowej kanalizacji ściekowej na os.Lotników w Łowiczu. Jej wykonanie Zarząd Miasta zlecił Biuru Technicznemu CEWOK z Warszawy. Osiedle to jest skanalizowane tylko częściowo. Kanalizację ciśnieniową zamierza się tam wprowadzić eksperymentalnie - będzie to pierwsze tego typu rozwiązanie w Łowiczu.

Jeśli metoda się sprawdzi, będzie stosowana częściej. Ten typ odprowadzania ścieków polega na ich przepompowywaniu rurami, co pozwala uniknąć układania rur kanalizacyjnych głęboko pod powierzchnią gruntu w tych miejscach, w których było by to konieczne przy zastosowaniu normalnej, dotąd praktykowanej metody grawitacyjnej.

kronika policyjna

* W nocy z 16/17 nieznani sprawcy dokonali włamania do:
– samochodu Fiat 126p skąd skradli koło zapasowe, kanister oraz inne przedmioty wartości 700 tys zł na szkodę Eugeniusza S.
– samochodu Fiat 126p skąd skradli koło zapasowe, wędkę oraz inne przedmioty wartości 700.000 zł na szkodę Grażyny O.

* 17 kwietnia o godz. 11.50 w Łowiczu na ul.Prymasowskiej kierujący samochodem Żuk Krzysztof W. zam.Baków Górny gm.Zduny zjechał na lewą stronę jezdni i potrącił pieszego Bogdana F. lat 25 zam.Rozdzielnia gm.Dmosin, który z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala w Łowiczu.

* 17 kwietnia o godz. 17.30 w m.Patoki gm.Nieborów na trasie Nr 2 kierujący samochodem marki Mazda obywatel Niemiec Waldemar Z. podczas wyprowadzania samochodu ciężarowego zderzył się czołowo z samochodem Mazda kierowanym przez ob.Niemiec Ryszarda K. W wyniku wypadku obrażeń doznał Ryszard K. oraz syn Ryszarda K. i pasażerka Jadwiga G.

* W dniach 17–19 kwietnia na ul.Poznańskiej w Łowiczu nieznani sprawcy dokonali włamania do minibaru należącego do Włodzimierza K. zam.Łowicz skąd skradli papierosy, 3 skrzynki piwa i pieniądze w kwocie 550.000 zł. Suma strat 3.050.000 zł.

* 20 kwietnia o godz. 17.30 KRP Łowicz została powiadomiona o włamaniu do kiosku Ruch przy ul.Łódzkiej należącego do Jacka Ż. skąd nieznani sprawcy skradli kasety magnetofonowe oraz słodynamiczne wartości 750.000 zł.

* W nocy z 20/21 kwietnia w Łowiczu przy ul.Rynek Kilińskiego zostało dokonane włamanie do mieszkania skąd nieznani sprawcy skradli kuchenkę elektryczną, żelazko, dwa komplety pościelowe, kołdrę oraz zasłony okienne wartości 940.000 zł na szkodę Andrzeja W.

* 21 kwietnia o godz. 14.00 w m.Polesie gm.Łyszkowice kierujący motocyklem MZ-ETZ 750 bez nr rej. o nieustalonych danych personalnych wymusił pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do zderzenia z samochodem Fiat 126p kierowanym przez Kazimierza R. W wyniku wypadku obaj kierujący doznali obrażeń i zostali przewiezieni do szpitala w Łowiczu.

kom. Mirosław Owczarek

DZIAŁKI – problem niełatwy

Komunikat pt. „Działek nie będzie” w 45 numerze „Nowego Łowiczana” informuje o decyzjach Zarządu Miasta dotyczących podjęcia (niepodjęcia) opracowań urbanistycznych umożliwiających podział nieruchomości na działki budowlane. Komunikat z natury swej suchy, niewiele wyjaśnia a problem jest bardziej złożony niż się wydaje.

Byłem obecny na posiedzeniach Zarządu Miasta traktujących o powyższym, w dniach 10 i 17 marca 1992 r. Decyzje nie były łatwe a na rozstrzygnięciach decydująco zaważył stan kasy miejskiej. Problem polegał na konieczności wyboru między:

– wydatkowaniem poważnych kwot na przygotowanie działek budowlanych (wyplacenie kwot odszkodowań za działki pod ulice),

– odłożeniem na czas dalszy obowiązku uchwalenia prawa miejscowego w stopniu szczegółowym, umożliwiającym zabudowę mieszkaniową na terenach określonych ustaleniami miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta.

Jakie konsekwencje rodzą się dla właścicieli gruntów położonych na tych terenach?

Dla terenu osiedla o roboczej nazwie „Tuszeńska” (teren pomiędzy ulicami Łódzką, Prymasowską i Tuszeńską) plan miasta ustalił obowiązek opracowania planu szczegółowego określającego między innymi zasady wewnętrznego podziału na działki budowlane. Do czasu zatwierdzenia tego planu obowiązuje zakaz zabudowy obecnych terenów rolnych a realizacja budynków jest możliwa jedynie w pasie wzdłuż ulicy Łódzkiej w ramach istniejących granic własności. Dopiero uchwalenie planu szczegółowego umożliwi właścicielom sprzedaż działek i ich zabudowę.

Podobnie dla osiedla o roboczej nazwie „Chelmońskiego” (teren pomiędzy ul.Armią Krajową, Projektowaną i Chelmońskiego). Zabudowa do czasu zatwierdzenia planu szczegółowego jest możliwa jedynie w pierzei ulicy Armii Krajowej i Chelmońskiego bez możliwości wtórnych podziałów.

Wobec powyższych ustaleń prawa należałoby się zastanowić nad innymi możliwościami przygotowania terenów budowlanych. Wyjścia są dwa. Albo Zarząd Miasta bierze na siebie całość zagadnienia, albo właściciele biorą na siebie wysiłek widząc w tym swój interes. Innymi słowy: decydują się odstąpić miastu grunt pod ulicę za darmo, zyskując tym samym resztę działek budowlanych. A może wspólnie!!!

Wymieniony w komunikacie temat osiedla Strzelecka IV (teren pomiędzy ul.Żołnierską i Strzelecką) jest kontynuacją opracowania wykonanego przez Zespół Urbanistyczny w Łowiczu. Wymaga jedynie podania do publicznej wiadomości treści ustaleń planu, uzgodnień i zatwierdzenia przez Radę Miasta. Uzysk działek wyniesie 6 nowych i uzupełnienie działek istniejących od strony ul.Strzeleckiej.

Problem miejscowego planu szczegółowego i rewaloryzacji śródmieścia Łowicza jest bodaj najważniejszym,

przed jakim stoi Zarząd Miasta. Plan ten zatwierdzony jeszcze w 1985 r. nie odpowiada w pełni gospodarce kapitalistycznej, jest nakazowy i zbyt mało elastyczny w swych ustaleniach.

Ustalenia tego planu obowiązują nadal w obszarze miasta ograniczonym rzeką Bzurą, torami PKP, ul.Kaliską, Starzyńskiego, Długą i Prymasowską. Dodatkowa funkcja jaką jest rewaloryzacja zabytkowego centrum stawia przed nim specjalne wymagania.

Niestety, realizacja zagospodarowania w myśl ustaleń tego planu napotyka na trudności a nawet popełniane są błędy.

Autor planu Pan dr Arch. Olgierd Sawicki z Pracowni Konserwacji Zabytków w Warszawie założył że realizując zabudowę śródmieścia należy opracowywać kompleksowe plany realizacyjne poszczególnych kwartałów ulic a dopiero potem inwestor otrzymałby pozwolenie na budowę obiektu.

W siedmioletniej historii planu rewaloryzacji nie powstał ani jeden kompleksowy plan realizacyjny, zabudowa kwartałów polegała na wyrównaniach realizacjach nieskoordynowanych z istniejącą zabudową. Przyczyną tego jest metoda. Aby opracować plan realizacyjny, muszą być określone wszystkie zamierzenia właścicieli jednocześnie, z podaniem terminu budowy, wielkości, programu itp. Plan realizacyjny zatwierdza urząd administracji państwowej – decyzją, na którą niewielki ma wpływ Zarząd Miasta. Plan realizacyjny nie jest prawem miejscowym ustanowionym przez Samorząd.

Aktualizacja planu szczegółowego śródmieścia ma na celu zmianę tej sytuacji. Wypracowana przez Zarząd Miasta przy udziale Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz przedstawicieli Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego metoda obejmować będzie:

– włączenie wybranych ustaleń obecnego planu szczegółowego do ustaleń planu ogólnego. Stąd przyjmie on nazwę oraz treść „Miejscowy Plan Ogólny Zagospodarowania Przestrzennego m.Łowicza i Rewaloryzacji Śródmieścia”;

– sukcesywne opracowywanie kwartałów ulic w formie miejscowych planów szczegółowych i rewaloryzacji, zatwierdzanych przez Radę Miasta. Dotyczyć to będzie tylko tych fragmentów gdzie istnieje zapotrzebowanie, z dużym uszczegółowieniem ustaleń, aż do rozwinięć elewacji, kolorystyki i rodzaju pokryć dachowych. Opracowanie tego rodzaju planu szczegółowego wymaga ścisłego współdziałania pomiędzy Zarząd Miasta, współwłaścicielami i Projektantem, nie jest jednak konieczne precyzyjne określanie programu zagospodarowania;

– opracowywanie przez inwestorów planów realizacyjnych zabudowy własnych działek, zgodnych z ustaleniami planów szczegółowych. Metoda ta umożliwi sięgnięcie prawem miejscowym do wysokiego stopnia szczegółowości warunków realizacji zabudowy. Da Samorządowi narzędzie egzekwowania ładu przestrzennego i ochrony konserwatorskiej w zabytkowym śródmieściu Łowicza.

Ostatnim problemem sygnalizowanym w „Komunikacie” jest przygotowanie terenów zabudowy mieszkaniowej przy ul.Kwiatowej (obok bloku mieszkalnego po jednostce radzieckiej) oraz osiedla o roboczej nazwie „Zielona Góra” (rejon strzelnicy aż do ul.Armią Krajową). Z uwagi na stan własności – grunty miejskie, Zarząd Miasta zobowiązał Burmistrza Miasta do zlecenia opracowania badań fizjograficznych obu terenów, w celu stwierdzenia przydatności gruntów do posadowienia budynków oraz koncepcji urbanistycznych.

Celem opracowań będzie stworzenie oferty ponad 100 działek zabudowy mieszkaniowej przy stosunkowo niskich kosztach przygotowania terenu – nie występuje potrzeba wykupu terenu od właścicieli prywatnych.

Reasumując powyższe, nie należy sądzić by w najbliższej przyszłości (rok 1993) nie było działek w Łowiczu. Mijmy nadzieję, że poczynania Zarządu Miasta zostaną wsparte przez działania prywatnych właścicieli terenów przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową.

mgr inż. Andrzej Bargieła

Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, Komitet Rodzicielski oraz uczniowie ZSZ nr 4 w Łowiczu składają serdeczne podziękowanie prezesowi PSS „Społem” w Łowiczu

p.Stanisławowi Przybyszowi

♥ za bezinteresowną pomoc
♥ udzieloną naszej szkole.
♥

Dyrektor ZSZ nr 4 w Łowiczu, Zofia Pąsko

Za biedni na bank

Bliskie fiaska są próby zawiązania nowego banku w Łowiczu (o których informowaliśmy już w N.Ł.). Przyczyną jest podniesienie decyzją Prezesa Narodowego Banku Polskiego dolnej granicy kapitału założycielskiego powstających banków z 20 miliardów złotych do 70 miliardów. Grono osób prawnych i fizycznych, przyszłych akcjonariuszy banku, który powstawał pod roboczą nazwą „Zachodniomazowieckiego”, a chciał nawiązać do tradycji przedwojennego Banku Ziemi Łowickiej, uzbierało (w formie deklaracji) nieco ponad 20 miliardów. Sytuację uratować może tylko wejście do grona potencjalnych akcjonariuszy kilku potężnych instytucji. Próbo-

wano zainteresować pomysłem jedną z bogatych (dzięki opłatom za wyrządzone jej szkody ekologiczne) gmin regionu bełchatowskiego oraz „Westę”. Odpowiedź ma nadejść do końca kwietnia,

ale – jak powiedział „Nowemu Łowiczanie” jeden z (niedoszłych?) współzałożycieli banku – szanse są niewielkie.

(wal)

A może tak...

Wójtowie i burmistrzowie miejscowości podwarszawskich postanowili powołać bank komunalny. Na spotkaniu w Zielonce stwierdzono, iż powołanie tej instytucji należy do zadań pierwszoplanowych; samorządy tracą miliardowe kwoty na obsłudze rachunków bieżących. Zdecydowano, by zebrać kapitał założycielski w wysokości 70 miliardów zł, powołać fachowy zarząd a wydatki zwrócić w krótkim czasie.

Co więcej, władze gmin liczą, że własny bank ułatwi dostęp do preferencyjnych kredytów i zebranie kapitałów na inwestycje gminne. Nie wyklucza się emisji akcji, sprzedaży papierów wartościowych emitowanych przez gminy, obsługi ludności i instytucji, podmiotów gospodarczych.

(LP)

DOBROWOLNE WYWŁASZCZENIA

W prawie PRL istniało pojęcie „dobrowolnego wywłaszczenia”; np. właścicielowi działki budowlanej stawiano propozycję nie do odrzucenia, by za jednorazowym, symbolicznym odszkodowaniem zrzekł się praw do swojej własności. Trybunał Konstytucyjny orzekł niezgodność z ustawą zasadniczą tej części zeszlórocznego rozporządzenia Rady Ministrów, która reguluje zasady i sposób postępowania w przypadku rozliczenia (zwrotu) przejętych w ten sposób nieruchomości.

Dotychczas decyzje w takich przypadkach podejmował zarząd gminy; zatem samorząd podejmował decyzje w sprawie, w której był jednocześnie stroną, jako że wywłaszczenie następowało na rzecz gminy. Na podstawie orzeczenia Trybunału – wejdzie w życie w lipcu – prawo decyzji należy do urzędów rejonowych. O zwrot nieruchomości przejętych na podstawie przepisów „dobrowolnego wywłaszczenia” można się ubiegać w rejonie, jeśli na działce nie

zbudowano obiektu państwowego, lub zabudowano ją częściowo.

Sprawdzając to orzeczenie do poziomu praktyki: jeśli np. przed wieloma laty przejęto od chłopów za kilkaset złotych kilka hektarów gruntu pod ujęcie wody pitnej a następnie okazało się, że żadnej wody tam nie ma, to działkę nale-

ży oddać właścicielowi i stanowczo pominąć argumenty zarządu gminy, że – być może – poprowadzi się tam drogę. Jeśli działka jest rzeczywiście potrzebna na cele publiczne, należy ją wykupić raz jeszcze po obecnych cenach.

(LP)

Energopol ma robotę

Łowicki „Energopol” wygrał ogłoszony przez Zarząd Miasta konkurs ofert na wykonanie wodociągu w os. Strzelecka. W ostatniej rozgrywce rywalem firmy z Katarzynowa była Spółdzielnia Inwestycji i Budownictwa z ul. Kaliskiej. SIB podejmowała się wykonać zadanie za sumę o 30 mln mniejszą niż Energopol. Nie wy-

starczyło to jednak, by przekonać członków Zarządu. Zadecydowało doświadczenie „Energopola” w tego typu przedsięwzięciach: kontrakt wartości 1,7 mld zł przypadł przedsiębiorstwu prowadzonemu przez byłego naczelnika miasta, Krzysztofa Górskiego. Decyzję podjęto jednogłośnie. Prace mają się zakończyć późną jesienią.



Pracownicy „Energopola” nie chcieli, by ich fotografowano przy ręcznym rozładunku betonowych, sześciokątnych kostek, z których układana jest droga i parking na targowicy miejskiej. Mimo tej techniki prace idą dość żwawo...

WAŻNE dla podatników i... kupujących

Na stronie 3 tego wydania „N.Ł.” zastanawiamy się, czy wzrost stawek czynszu za lokale użytkowe wpłynie na wzrost cen sprzedawanych artykułów. W tym miejscu (nie)miło nam przekazać informację, która zaowocuje ogólnym wzrostem cen więcej niż na pewno.

Otóż jak nas informuje Kierownik Urzędu Skarbowego w Łowiczu Janusz Kasiński, od 4 maja wzrastają stawki podatku obrotowego. Rozszerzony zostanie też zakres podatku – na niektóre towary dotychczas nim nie objęte. Zmienione rozporządzenia ministra finansów zostaną ogłoszone w numerze 32 Dziennika Ustaw – tam też odsyłamy po szczegóły. Tutaj tylko nieco najważniejszych danych:

Towary, na które nałożony zostanie podatek obrotowy, to m.in.: – wyroby spożywcze dotychczas nim nie objęte – stawka podatku wyniesie 5% (wolna od podatku pozostanie tylko żywność nie przetworzona, czyli pieczywo żytnie i półżytnie, mleko, mięso, owoce (z wyjątkiem południowych) i warzywa);

– niektóre przetworzone produkty żywnościowe z importu – 7%;

– wyroby dla dzieci (np. zabawki, odzież) – 5%;

– importowane wyroby dla dzieci oraz niektóre artykuły higieniczne – 7%;

– materiały budowlane w sprzedaży rynkowej (np. cement, cegły) – 5%, importowane – 7%.

Nowe przepisy przewidują nałożenie podatku obrotowego na usługi:

– remontowo-budowlane i instalacyjne świadczone dla ludności – 5%;

– działalność handlowa i usługi gastronomiczne – 1% (sprzedaż napojów alkoholowych – 10%).

Zakłada się też podwyższenie dotychczas obowiązujących stawek podatku obrotowego od samochodów krajowych i importowanych.

Dla niektórych towarów importowanych wprowadza się minimalne kwotowe stawki podatku obrotowego. Są to piwo, wino i pozostałe napoje alkoholowe, kawa, herbata, owoce południowe, przyprawy, zapalki. Minimalne stawki podatku nałożone są też na krajowe wino luzem w pojemnikach powyżej 2 litrów i piwo luzem.

Kierownik Kasiński ostrzega też, że wprowadza się obowiązek wystawiania rachunków przez producentów i handlowców, z wyjątkiem sprzedaży osobom fizycznym, które nie prowadzą działalności gospodarczej.

Nadal za kratkami

Sąd Rejonowy w Łowiczu oddalił zażalenie adwokata Anny M. na zastosowany wobec niej przez prokuratora areszt tymczasowy. Annie M. zarzuca się, że 6 marca ugodziła nożem swego byłego męża (por. art. w N.Ł. 8/92) powodując ciężkie uszkodzenie ciała. Odmawiając uchylenia aresztu sąd kierował się dobrem śledztwa: większość świadków zdarzenia to osoby spokrewnione z podejrzaną.

Jak to robią gdzie indziej ŁOWICZ - STARY SĄCZ

Łowicz jest od Starego Sącza niemal trzykrotnie większy, w Sączu nie powstało też biskupstwo. Podobieństw jest jednak znacznie więcej niż różnic. Oba miasta są aż naszpikowane zabytkami, oba odegrały znaczącą rolę w historii Polski, oba wiele znaczą dla Kościoła: w łowickiej katedrze spoczywają prochy Prymasów, w sądeckim klasztorze klarysek jest grób błogosławionej Kingi. Oba grody straciły swe dawne znaczenie na rzecz większych sąsiadów, oba jednak pozostały atrakcyjne dla turystów.

„Nowy Łowiczanie” pokusił się o próbę porównania problemów obu miast i sposobów ich rozwiązywania. Niektóre spostrzeżenia są interesujące.

W Łowiczu wybory samorządowe z maja 1990 roku zakończyły się, jak pamiętamy, przytłaczającym zwycięstwem tych kandydatów na radnych, którzy byli popierani przez Komitet Obywatelski „Solidarność”. W Starym Sączu było nieco inaczej. Na 24 mandaty tamtejszy Komitet Obywatelski wystawił dziesięciu kandydatów, z których dziewięciu zostało wybranych. Jednego wyeliminował Maciej Szuflicki, późniejszy burmistrz, startujący jako kandydat niezależny. Pozostałe miejsca przypadły kandydatom PSL (4) i „Solidarności” Rolników Indywidualnych (10). W Starym Sączu nie ma bowiem administracyjnego rozdziału miasta od gminy.

Rada Miasta i Gminy zaczynała w warunkach bodaj jeszcze trudniejszych niż w Łowiczu. Komuniści zostawili po sobie dług bankowy w wysokości 2 miliardów złotych z odsetkami przekraczającymi 0,5 miliarda i zadłużeniem wobec wierzycieli w wysokości około 450 milionów złotych. Cały właściwie pierwszy rok pracy stał pod znakiem wysiłków, by najpierw uzyskać przesunięcie terminu płatności zobowiązań, a następnie je uregulować. Władzom Sącza udało się spłacić ostatnią złotówkę długu w II kwartale 1991 roku, nie rezygnując przy tym z kontynuowania rozpoczętych już inwestycji. Zdecydowano jedynie nie rozpoczynać inwestycji nowych i nie zaciągać nowych pożyczek.

Radni w Starym Sączu zdecydowali o kierunku polityki „czynszowej” miasta i gminy. W przeciwieństwie do Łowicza ogromną większość lokali komunalnych puszczone w dzierżawę nie w drodze przetargu, lecz na zasadzie wyboru jednej z kilku ofert. Zaowocowało to niższymi niż w okolicznych miastach stawkami czynszu (w centrum ok. 20 tys zł/m²) a w efekcie niższymi cenami. Mięso, wędliny, warzywa itp. są tu średnio o 10% tańsze niż w pobliskim Nowym Sączu. W licznych sklepach (ich ilość wzrosła o 30%) ponad po-

lowę kupujących stanowią przybysze spoza gminy. Cyfry te nie są bynajmniej wzięte z sufitu lecz stanowią wynik badań przeprowadzonych jesienią ubiegłego roku przez pracowników Uniwersytetu Poznańskiego.

Handel kwitnie, turystyka ledwie wegetuje. Sącz jest bardziej jeszcze od Łowicza miastem turystycznym. Zaglądają tu nie tylko turyści jednodzienni, w gminie organizowano dawniej wiele obozów stacjonarnych nawet i 14 rocznie. W ubiegłym roku były takie obozy dwa, a liczba gości odwiedzających Muzeum Starosądeckie zmalała do jednej czwartej. Burmistrz Szuflicki nie uważa jednak, by władze miasta miały sobie coś w tym względzie do zarzucenia. Winne jest raczej ogólne „zaciskanie pasa”.

Mimo recesji w turystyce znalazł się prywatny inwestor, który planuje wybudowanie w Sączu motelu. Motel stanąć ma na działce będącej własnością miasta i z tego tytułu miasto miało by odpowiednie udziały w zyskach obiektu.

„Idziemy w kierunku tego - twierdzi burmistrz Szuflicki - żeby mieć współudział w różnego typu działalności gospodarczej na terenie gminy wchodząc ze swoimi budynkami, terenami albo w jakiś inny sposób.”

Nie chcą natomiast, jak się wyraża Szuflicki, „gnębić ludzi podatkami”, uważając, że spowodowało by to zubożenie ludzi. „A im biedniejsi ludzie, tym biedniejsza gmina”. Stąd też podatki lokalne uchwalano tam poniżej ich górnej, dopuszczonej przez Ministerstwo Finansów, granicy. Zwolniono też z podatków kilka zawodów wymierających, takich jak np. garncarstwo. Zwolniono z obowiązku płacenia także - uwaga! - piekarzy. Tanie bułki dla ludzi to też jeden z priorytetów w działaniach władz Starego Sącza.

Biedniutka Galicja - tak zwykło się myśleć o Podkarpaciu nawet na nie najbogatszym przecież Mazowszu. A jednak ta „biedniutka Galicja”, ten maleńki Stary Sącz bliżej jest Europy niż dumny, książęcki Łowicz! Tamtejsze władze miasta nawet przed 1990 rokiem nie miały wątpliwości co jest Sączowi najbardziej potrzebne: w 1987 roku rozpoczęto budowę gazociągu. Nowe władze nie miały też wątpliwości, że mimo trudnej sytuacji finansowej tę inwestycję trzeba kontynuować, że sieć gazową w mieście należy zbudować. Dziś większość domów w Sączu przechodzi już na ogrzewanie gazowe.

Podpisano już w Sączu umowę o budowie dwóch miejskich oczyszczalni ścieków.

Miasto nad Popradem pozbawione jest - szczęśliwie - kłopotów związanych z rozliczeniem za wykonanie in-

frastruktury pod budownictwo mieszkaniowe, który to problem tak cięży nad Łowiczem. Natomiast sposób myślenia burmistrza jest taki sam jak u nas: miasto byłoby skłonne partycypować w kosztach uzbrojenia terenu pod budownictwo mieszkaniowe, ale tylko pod warunkiem, że część lokali w wybudowanych tak blokach przeznaczona została by na mieszkania komunalne.

Miasto sprzedaje także komunalne tereny pod budownictwo jednorodzinne. Cena waha się między 3 a 4,5 miliona złotych od ara. Mimo to chętnych jest niewielu. Większość buduje swoje domy na własnych działkach - w 1991 roku wydano 150 zezwoleń na budowę.

Stary Sącz ciekawie rozwiązał problem nierentownych (głównie wiejskich) przedszkoli. Po prostu je sprywatyzowano. Zamknięto te z przedszkoli, które przynosiły największe straty, natomiast ich budynki oddano darmo w użytkowanie temu, kto zdecydował się otworzyć w nich przedszkole prywatne. Prowadzący przedszkole otrzymuje z kasy miejskiej dopłatę w wysokości (w tym roku) 450 tys zł do jednego dziecka - tyle, ile dopłaca się do dziecka w przedszkolu komunalnym. O resztę musi się martwić sam. Z pięciu nierentownych dotąd, gminnych przedszkoli tylko jedno nie zostało do tej pory uruchomione jako prywatne.

Rodzice płacą miesięcznie wszędzie tyle samo - około 250 tys zł.

Jeszcze ostrzej niż w Łowiczu wzięto się w Sączu za porządkowanie Miejskiego Domu Kultury. Po okresie kwarantanny, w którym dawne jego kierownictwo miało przedstawić, ale nie przedstawiło, program działania, rozpoczęła się rewolucja. Dziś zamiast 55 osób we wszystkich placówkach MDK zatrudnionych jest 26 osób.

Są jeszcze dwie sprawy, którym warto się przyjrzeć. Dużo w Łowiczu mówiono o prywatyzowaniu PGKiM. Wynajęto spółkę, która za 90 mln zł opracowała projekt przekształceń. Mówiono przy tej okazji często, że jesteśmy pierwsi w kraju, którzy do czegoś takiego się przymierzają. Gdy przyszło co do czego, z projektu się wycofano... Radnym Starego Sącza konsekwencji nie zabrakło: tamtejsze PGKiM jest już sprywatyzowane wg projektu przygotowanego przez krakowski oddział Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Z poszczególnych zakładów utworzono prywatne spółki, przy czym niekoniciecznie wszyscy pracownicy są ich udziałowcami.

I druga sprawa: po mieście regularnie przechadza się pięciu panów odzianych w ciekawe, granatowe mundury. To członkowie Straży Miejskiej. W przeciwieństwie do łowickiej policji lokalnej podlegają tylko i wyłącznie burmistrzowi, ułatwiając mu utrzymanie porządku i czystości w mieście.

Wojciech Waligórski

EPIDEMIA RÓŻYCZKI

Co najmniej 158 dzieci zachorowało w Łowiczu na różyczkę w okresie między początkiem marca, a 21 kwietnia. Tyle przypadków tej choroby stwierdzono wśród małych pacjentów Poradni Dziecięcej przy ul. Podrzecznej. Zwykle w takim okresie czasu zdarzają się zaledwie pojedyncze zachorowania.

Ponad 150 dzieci zapadło też w ciągu ostatnich 10 tygodni na ospę wietrzną, natomiast 25 - na płonicę (szkarlatynę). Dr Zofia Dalek-Prokopowicz z poradni przy Podrzecznej twierdzi, że o ile szkarlatyna źle leczona może dawać groźne powikłania, o tyle ospy wietrznej i różyczki nie należy się bać. Są to choroby jednorazowe, dziecko przechodzi je zwykle lekko. Przed zarażeniem różyczką nie należy dzieci zresztą za bardzo chronić. Co więcej, istnieje nawet praktyka zaszczepiania różyczką dziewczynki u progu okresu dojrze-

wania. Bardzo niebezpieczne dla zdrowia nienarodzonego dziecka w pierwszych trzech miesiącach jego życia może być bowiem zachorowanie na różyczkę matki, o ile nie przechodziła ona dotąd tej choroby.



Bartek też uważa, że różyczka nie jest ciężką chorobą...

„Praca jest ciekawa, efekt w dużej mierze zależy od szczęścia, jest to swoista loteria. Dla nas najcenniejsze jest zwykle to, co z punktu widzenia technologii przemysłowej było by uważane za brak...”

Technolog ceramik będzie mówił o brakach, człowiek niewrażliwy na piękno wzruszy pogardliwie ramionami mówiąc: „skorupy”. Powstające w Manufakturze Ceramiki Artystycznej w Nieborowie wazy, bukłaki, tace, tacki, kubki, żardyniery, wreszcie rzeźby potrafią jednak zafascynować. Ceramika zawsze była rzemiosłem ocierającym się o granicę sztuki, ceramika artystyczna wymaga od twórcy nie tylko wizji tego, co ma powstać i sprawności ręki – także zgody na współpracę jakże kapryśnej natury.

Nawiązującą do tradycji radziwiłłowskich warsztatów manufakturą kieruje od 1986 roku Krystyna Andrzejewska-Marek. Otwarta przed dwoma tygodniami w Skierniewicach wystawa nie jest pierwszą prezentacją jej osiągnięć. Począwszy od 1978 roku, w którym ukończyła Wydział Rzeźby Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku wystawiała w Trójmieście niemal corocznie aż do roku 1985 i ponownie w 1991. Jej prace wystawiano też w Warszawie i w Faenza we Włoszech oraz w 1990 roku w Łowiczu. Do czasu przyścia do Nieborowa była asystentką PWSSP w Gdańsku.

Glinę najpierw trzeba wykopać, potem oczyścić i wymodelować. Można toczyć, odlewać, formować ręcznie. Właściwy efekt zależy jednak przede wszystkim od rodzaju nakładanego na powierzchnię warstwę szkliwa. Tworzą je: piasek szklarski, topniki obniżające temperaturę topnienia z 1700°C do 950°C, związki kolorujące, związki fakturotwórcze, zmętniacze, specjalne substancje powodujące wżeranie się szkliwa w gliniany czerep. Najważniejsze są tlenki barwiące. Od ich rodzaju, wielkości ziarna i ilości zależy tak barwa szkliwa, jak i struktura jego powierzchni po wypaleniu. Im ich więcej, tym



NIE TYLKO „SKORUPY”



intensywniej szkliwo się burzy i tym bardziej prawdopodobne jest wystąpienie na powierzchni po wyjęciu z pieca trudnych nieraz do przewidzenia efektów. Takich np. jak pęcherzy, które można potem zeszlifować uzyskując zaskakująco ciekawą fakturę.

Artyście ceramikowi żadna z przemysłowych hurtowni nie sprzeda, miniaturowych dla niej, ilości surowca. Stąd radzą sobie improwizując: mangan biorą z przepalonych w ognisku baterii, a miedź – ze skruszonego drutu miedzianego. „Technologii są setki, a każdy z nas szuka sam...”

Na szkliwie można potem malować. Najczęściej motywy nieborowskie i arkadyjskie. Malatury wypala się w piecu krótko, około trzech godzin. Wypalanie rzeźb trwa ponad trzykrotnie dłużej. Rzeźby też często wykorzystują lokalne motywy – jak choćby owe „baby nieborowskie”: to jadące na rowerze z dzieckiem na bagażniku, to znów rozsiadłe wygodnie na ławkach i rozplotkowane. Wszystkie nieco zdeformowane: „by nie poznały...” – uśmiecha się trochę szelmowsko ale w sumie życzliwie pani Krystyna.

Ale nie Nieborów i jego ludzie stanowią dominujące motywy jej rzeźb. Píše Aneta Szyłak: „Rzeźba ceramiczna Krystyny Andrzejewskiej-Marek jest bardzo udaną próbą wpisania w pradawny nurt „sztuki” uprawianej przez naturę i sztuki człowieka czasów prehistorycznych, poprzez maksymalną prostotę formy, specyficzną kolorystykę oraz nierzadko dążenie do ludzkiego naśladowania twórców przyrody. Przyroda podpowiedziała autorce bogato zróżnicowane faktury oraz pięknie barwione szkliwa, których działanie jest tutaj dominujące. Prace te przywołują naturę, zdają się wymagać jej kontekstu, aby w pełni zaistnieć, zagrać swymi oszczędnymi barwami, organiczną

niemal tkanką powierzchni. Nasuwają one zarazem refleksję, że pomimo wielowiekowego zapatrzenia się twórców w świat przyrody, jej właściwości inspirujące nie wyczerpały się.”

Państwowa Manufaktura Ceramiki Artystycznej w Nieborowie, podległa Muzeum Narodowemu przestaje istnieć. Zdaniem Krystyny Andrzejewskiej-Marek wcale nie musiało do tego dojść. Nie dość dużo uwagi – i pieniędzy – poświęcono, by zgromadzić w Nieborowie 5–6 uzdolnionych artystów, tylu bowiem potrzeba było, by pracownia mogła prawidłowo działać. Zwykle pracowały w manufakturze dwie, czasami trzy osoby. Młodzi plastycy przyjeżdżali, uczyli się technologii – i znikali. Nie dopracowano też sposobu eksponowania i sprzedaży powstających tu przedmiotów. Z jednej strony wiele cennych okazów zalega magazyny, z drugiej – sporo stworzonych tu dzieł zakupionych przez MSZ ruszyło w świat i nie wiadomo nawet w jakich kolekcjach się znalazły.

Stało się jednak jak się stało: manufaktura ma zostać sprywatyzowana. Czy przyszły agent da sobie radę? By przetrwać, będzie musiał – przynajmniej z początku – wytwarzać niemal wyłącznie komercyjne pamiątki. Czy chciałaby to robić Andrzejewska-Marek? Czy chciałby inny artysta? Manufaktura ma przed sobą przyszłość pod warunkiem zgromadzenia zespołu, w którym oprócz 2–3 artystów było by kilku sprawnych rzemieślników i jeden rzutki menedżer. Już na progu jednak napotyka się tu na problem stary jeśli nie jak świat, to jak Nieborów: gdzie ich pomieścić? Wszystkie mieszkania, którymi dysponuje muzeum są zajęte, a zwyczaju wynajmowania ludziom z zewnątrz pokoiów w pustawych przecież nierzadko domach – w Nieborowie nie ma.

Wojciech Waligórski



PROSTO Z GALICJI

Wspominał niegdyś na łamach „N.Ł.” Dobiesław Jędrzejczyk przedwojenne gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe na Ziemi Łowickiej. Nie były one jedynymi instytucjami, które prowadziły działalność finansowo-kredytową na wsi łowickiej w okresie międzywojennym. Obok Banku Ziemi Łowickiej i Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu łowickiego sporą rolę w tym względzie odgrywały spółdzielnie pożyczkowo-oszczędnościowe zwane Kasami Stefczyka.

Choć powyższa wdzięcznie brzmiąca nazwa zachowała się w pamięci wielu ludzi, nieliczni już dziś mogliby wyjaśnić jej pochodzenie, a nadto potrafili coś powiedzieć na temat działalności owych kas w Łowickim. Minęła tymczasem 100 rocznica założenia pierwszej na ziemiach polskich Kasy Stefczyka w Czernichowie pod Krakowem, co daje okazję do przypomnienia tych znanych nie tylko rolnikom spółdzielni.

Ich twórcą był dr Franciszek Stefczyk, ur. 2.12.1861 r. w Krakowie, z wykształcenia historyk, nauczyciel, świetny organizator i działacz spółdzielczości. Pracując jako nauczyciel Szkoły Rolniczej w Czernichowie, stał się propagatorem nowoczesnych metod gospodarowania i był założycielem pierwszych kółek rolniczych na wsi galicyjskiej. W 1890 r. w celu samoobrony przed rozprzestrzenianą się na wsi lichwą i opuszczaniem przez chłopów zadłużonych gospodarstw założył wiejską spółdzielnię oszczędnościowo-pożyczkową w Czernichowie.

Pomyślny rozwój tej spółdzielni doprowadził do powstania kilkunastu podobnych (w 1914 r. było ich ogółem 1400) na terenie całej b.Galicji i ustanowienia ich

centrali pieniężnej we Lwowie pod nazwą Centralnej Kasy Spółek Rolniczych. W Polsce niepodległej był F.Stefczyk współorganizatorem szeregu instytucji finansowo-gospodarczych, m.in. Naukowego Instytutu Spółdzielczego, Państwowego Banku Rolnego, Głównego Urzędu Ziemskiego i Banku Polskiego. Ten wybitny człowiek, pracujący dla ludu i wśród ludu, przed samą śmiercią został profesorem spółdzielczości na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zmarł w Krakowie w dn. 30.06.1924 r., a pochowano go na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie. Na jego cześć, stworzone przez niego spółdzielnie nazywano Kasami Stefczyka.

Podstawą ich funkcjonowania przed II wojną była ustawa o spółdzielniach z 29 października 1920 r. Kasy podlegały przepisom prawa handlowego, a do ich założenia i zarejestrowania przed sądem potrzebny był statut. Wszystkie one stanowiły spółdzielnie z odpowiedzialnością nieograniczoną, co znaczyło, że członkowie za ich zobowiązania odpowiadali całym swym majątkiem. Celem podstawowym kas było przyjmowanie wkładów oszczędnościowych i udzielanie pożyczek. Członkiem spółdzielni mógł być każdy, kto dokonywał wpłaty pieniężnej na

książeczkę wkładową, w tym także małoletni czy niepiśmienny.

Zarząd, składający się przynajmniej z dwóch osób i skarbnika (kasjera) oraz trzyosobowa rada nadzorcza tworzyły zasadnicze władze kasy. Organy te powoływało i odwoływało walne zgromadzenie członków. Rada czuwała nad prawidłowością pracy zarządu, zobowiązanego do prowadzenia ksiąg i rachunkowości, jak również dokonywała rewizji stanu kasy. Rewizję taką przeprowadzała też osoba ze Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych. Władzą organizacyjną dla wszystkich Kas Stefczyka była Centralna Kasa Spółek Rolniczych, która w razie potrzeby udzielała im pożyczek i zabezpieczała wkłady, gdy istniała konieczność zwrotu oszczędności.

W okresie międzywojennym na terenie b.powiatu łowickiego działało ogółem 8 tego typu spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych. Najstarszą z nich było powstałe w Kocierzewie w gminie Chaśno (d.Jeziorko) w 1913 r. Kocierzewskie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe, działające na mocy uprawnień nadanych jeszcze przez władze rosyjskie i przysługujących od 1904 r. instytucjom drobnego kredytu. W skład zarządu tejże kasy wchodził: Piotr

Ziętek, Władysław Iglicki i Andrzej Frankowski, członkami zaś rady byli m.in. ks.W.Kazański, M.Ołdakowska, J.Kakietek, J.Buczek i W.Brzozowski. Po nowej rejestracji w 1924 r. skład zarządu Kasy Stefczyka w Kocierzewie tworzyli: Andrzej Jaśka, Stanisław Matuszewski i Józef Buczek.

Najzasobniejszą w Łowickim była Kasa Stefczyka w Chruślinie (gm.Bielawy), założona 1.01.1914 r. i zarejestrowana ponownie w 1922 r. Liczyła ona ponad 500 członków, a jej obroty w 1930 r. sięgały blisko 800 tys. zł. Prezesem kasy był Kazimierz Kolasinski, jego zastępcą Jan Miedzianowski, zaś długoletnim skarbnikiem Józef Burzyński, rolnik z Bochenia. Obroty pozostałych kas w powiecie (wg kolejności powstawania) w: Oszkowicach, Bolimowie, Łowiczu, Skaratkach, Łyszkowicach i Złakowie Kościelnym wynosiły ok. 100 tys. zł w każdej, ogółem zaś liczba członków kas w połowie lat trzydziestych nie przekroczyła 1500 osób, przede wszystkim rolników.

Po II wojnie światowej Centralna Kasa została dekretem połączona z Bankiem „Społem” tworząc jedną centralę finansową spółdzielni pod nazwą Banku Gospodarstwa Spółdzielczego. Struktura ta nie przetrwała zbyt długo i po jej rozwiązaniu w 1950 r. zaczęła się stopniowa likwidacja Kas Stefczyka. Decyzją Ministerstwa Finansów od działających na obszarze powiatu łowickiego pięciu jeszcze kas zaczęły przejmować aktywa i pasywa gminne kasy i banki spółdzielcze, których centralą był już Bank Rolny.

Marek Wojtylak

RELIKWIE BOLESŁAWY LAMENT TRAFIĄ DO ŁOWICZA

W niedzielę, 3 maja o godz.7.20 zostanie uroczystie wniesiona do łowickiego kościoła Ducha Świętego część relikwii błogosławionej Bolesławy Lament. Nabożeństwa dziękczynne za dar jej baetyfikacji połączone z uczczeniem relikwii będą odprawiane we wszystkich kościołach Łowicza. Głównej uroczystości w katedrze łowickiej 10 maja o godz. 12.00 będzie przewodniczył Ks.Biskup Józef Zawitkowski.

Tym z Czytelników „N.Ł.”, którzy mimo upływu niemal roku od beatyfikacji wiedzą nadal niewiele o jedynej łowickiej błogosławionej, przypomnimy w skrócie jej życiorys, pióra S.Adriana Teresy Gronkiewicz.

Urodziła się w czwartek 3 lipca 1862 r. o godz. 11.00 w rodzinie rzemieślniczej mieszkającej na przedmieściu Bratkowice. Była pierwszym z ośmiorga dzieci państwa Lamentów – Marcina i Łucji z domu Cyganowskiej. Dwa tygodnie później została ochrzczona w kościele parafialnym Ducha Świę-

tego. Po ukończeniu szkoły elementarnej i progimnazjum oraz kursów krawieckich w Łowiczu, specjalizowała się w rzemiośle krawieckim w Warszawie. Uzyskawszy pełne kwalifikacje zawodowe, otworzyła pracownię usługową w Łowiczu. W 1903 r. opuściła ziemię ojczystą i udała się na Białoruś. Osiedliła się w Mohylewie – gubernialnym mieście nad Dnieprem, gdzie oddała się działalności wychowawczo-oświatowej i religijnej wśród mniejszości katolickiej. Po dwóch latach założyła tam w ukryciu zgromadzenie zakonne Sióstr Misjonek Świętej Rodziny, któremu za cel szczególny wyznaczyła budowanie duchowych mostów pojednania między Kościołem katolickim i prawosławnym. Kierowała działalnością zgromadzenia w Mohylewie, Petersburgu i Wyborgu w Finlandii. Razem ze swymi siostrami prowadziła szkołę zawodową, gimnazjum, progimnazjum, trzy internaty i dwie szkoły parafialne. Posługiwała zaniedbanym dzieciom, głodnym i jeńcom wojennym.

Na skutek krwawego prześladowania chrześcijaństwa przez rewolucję komunistyczną, Bolesława Lament w 1921 r. zdecydowała się na tymczasowe wycofanie zgromadzenia z Rosji. Żyła jednak w stałej gotowości do powrotu i prowadzenia działalności ekumenicznej w Rosji. Trzymała niejako rękę na pulsie przez rozwijanie działalności zgromadzenia głównie na wschodnich kresach Polski. Mówiła, że jeśli sama nie doczeka owoców pracy, będą one zbierane przez zgromadzenie.

Na ziemiach polskich z jej inicjatywy i pod jej kierunkiem powstało kilkanaście szkół, przedszkoli, internatów, sierocińców i

kursów zawodowych. W wyniku zmiany w 1945 r. granic państwowych, pod koniec życia przyszło jej przeżyć prawie całkowitą utratę miejsc przedwojennej działalności zgromadzenia, prowadzonej głównie na Wileńszczyźnie i Polesiu. Cierpienia swej ostatniej choroby ofiarowywała również za zwycięstwo wiary w Rosji. Zmarła 29 stycznia 1946 r. w Białymstoku.

W tym samym mieście 45 lat po śmierci została zaliczona w poczet błogosławionych Kościoła katolickiego. W uroczystości tej uczestniczyli nie tylko katolicy, ale i prawosławni oraz liczni wierni zza wschodniej granicy Polski. Była też liczna grupa Łowiczan.

Głód Słowa

3 maja, 3 niedziela wielkanocna, Ew. J. 21,1-19

Posiłek ze zmartwychwstałym Jezusem to wspólnota miłości i przebaczenia. Jego mocą Apostołowie pójdą wszędzie, nawet tam, dokąd nie chcą, aby świadczyć o tym co przeżyli.

10 maja, 4 niedziela wielkanocna, Ew. J. 10,27-30

Po co żyję? Odpowiedź jest jedna: aby żyć. A Jezus mówi: "Ja daję życie."

NABI

WSPOMNIENIE O ŁOWICKIM FESTIWALU

Nadchodzący miesiąc zapowiada się szczególnie obiecująco dla łowickich melomanów. Niewątpliwie interesujące będą bowiem koncerty planowane jako kontynuacja Łowickich Dni Muzyki Baroku – festiwalu, który warto przypomnieć.

Iniciatywę popularyzacji muzyki artystycznej w Łowiczu podjęła Komisja Kultury Rady Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich w Warszawie z Radą Okręgową ZSP w Łodzi oraz łódzkim klubem „Pro Musica”. Początkowo głównym założeniem organizatorów był przegląd dorobku artystycznego studentów wyższych szkół muzycznych z Łodzi i Warszawy. W związku z tym pierwsza edycja festiwalu, która odbyła się w kwietniu 1971 r., przebiegała pod nazwą Międzynarodowy Tydzień Młodych Artystów. Wykonawcami były uczelniane orkiestry i zespoły kameralne, a także debiutujący wówczas – dziś już szerzej znani soliści (m.in. Krystyna Rorbach – mezzosopranistka, Marek Drewnowski i Maja Nosowska – pianiści, Jerzy Goryszewski i Jarosław Stępowski – organiści oraz Szymon Kawalla – skrzypek i dyrygent). Pierwotna koncepcja z czasem uległa zmianie. Do grona wykonawców dołączali stopniowo wytrawni artyści z całej Polski, a także niekiedy z zagranicy.

Repertuar koncertowy do 1979 r. był bardzo urozmaicony, tworzyły go bowiem prezentacje muzyczne różnych epok (począwszy od średniowiecza aż po wiek XX), form i stylów. Przy czym podtrzymywano koncepcję, by w programach wśród utworów obcych mistrzów znajdowały się kompozycje polskie, co w pewnym sensie już wówczas nadawało imprezie określony charakter. Jednak ostatecznie ukształtowały festiwal tradycje

kulturalne i muzyczne miasta.

W XVII w. istniało w Łowiczu, przeżywającym wówczas pod rządami prymasów swój złoty wiek, kilka kapel muzycznych, których celem było uświetnianie uroczystości religijnych i państwowych. Najwyższy poziom reprezentowała kapela prymasowska i kolegiacka. Ze zbiorów muzycznych, jakie posiadała niegdyś Kapituła Łowicka, przetrwała do dziś zaledwie nieznaczna część utworów. W samej katedrze znajduje się obecnie tylko kilka zabytkowych pozycji. Zbiór obejmujący 40 kompozycji, należący dawniej do kapeli kolegiackiej, jest przechowywany w bibliotece Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego i zawiera rękopisy pochodzące z lat 1663–1725. Wśród nich są dzieła polskich i włoskich kompozytorów: D.Stachowicza, M.Mielczewskiego, F.Karwalskiego, P.Sammartiniego, Corellego, G.B.Bassanigo, F.Cesariego, ponadto kompozycje anonimowe. Przynależności tego zbioru do kolegiaty łowickiej dowiódł znaleziony w 1974 r. przez ks.Wieteskę rewers.

Wówczas to, w połowie lat siedemdziesiątych rozpoczęto badania nad przeszłością muzyczną Łowicza. Podjęli je dr Tadeusz Maciejewski z Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych i ks.Zbigniew Skielczyński, który na podstawie zachowanych ksiąg rachunkowych sporządził Słownik Muzyków Łowickich XVII i XVIII w. Dzięki temu możliwe było ustalenie autorstwa utworów znajdujących się w zbiorach warszawskiej

biblioteki.

Wydarzenie to, tak ważne dla tradycji muzycznych Łowicza stało się w pewnym sensie bodźcem dla organizatorów festiwalu do nowych założeń. Od tego czasu przyjęli oni koncepcję, by w kolejnych edycjach Łowickich Dni Muzyki prezentować kompozycje, które niespełna 300 lat temu wykonywano w kolegiacie. Pełna realizacja tego programu okazała się niemożliwa, niemniej jednak doprowadzono do szeregu prawykonań, wśród których można było słyszeć w opracowaniu T.Maciejewskiego kompozycje A.Bobrowskiego, A.Bassanigo, J.Staromiejskiego, D.Stachowicza, a także Anonima Łowickiego (fragmenty Tabulatury Organowej z XVI w.). Owe prawykonywania miały ogromne znaczenie dla festiwalu i świadczą o odrębności Łowickich Dni Muzyki na krajowej mapie muzycznej.

Po 10 latach ukształtował się ostatecznie profil tematyczny imprezy. W 1980 r. nabrała ona indywidualnych cech, jej treść nawiązywała odąd już wyłącznie do epoki baroku, stąd też nowa nazwa – Łowickie Dni Muzyki Baroku, zachowana do XX edycji. Ów charakter festiwalu spowodował, że muzyczne tradycje baroku odżywały w Łowiczu, w ciągu kilkunastu lat w szczególnym nastroju, także dzięki stylowym wnętrzom kolegiaty, kościoła OO.Pijarów, Sali Barokowej Muzeum Narodowego, w których miały miejsce muzyczne prezentacje. Dzięki organizatorom, przede wszystkim Jarosławowi Stępowskiemu, kierującemu nieprzerwanie festiwalem od strony programowo-artystycznej Łowickie Dni Muzyki Baroku przetrwały 20 lat, mimo małej liczby słuchaczy w ciągu ostatnich koncertów, reprezentując wysoki poziom artystyczny.

Po rocznej przerwie powraca do nas festiwal, lecz w jakim stopniu będzie kontynuacją tak dobrze rozwiniętej wcześniej koncepcji będziemy mogli przekonać się już niebawem.

Dorota Mazurkiewicz

STACJA MOBN NIE UMIERA

Od wielu lat działała w Łowiczu Stacja Naukowa Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych. Plonem jest kilkadziesiąt broszur omawiających najróżniejszą problematykę od historii muzyki i medycyny aż po sztukę. A każdy temat związany z Łowiczem. Dziełem Stacji była wielka monografia Łowicza.

Stacja Naukowa – to kto? To grono ludzi z najróżniejszym wykształceniem wyższym, którym za mało było być biernym odbiorcą, którzy chcieli być czynnymi naukowo choćby w skromnym, łowickim wymiarze kultury.

Po ostatnim okresie zastoju chcemy na nowo ożywić twórcze środowisko i zapraszamy na zebranie:

11 maja 1992 r. o godz. 13.00 w budynku Domu Kultury.

W programie powstanie nowej Rady Stacji Naukowej i wytyczenie kierunków dalszych prac.

ks. dr Zbigniew Skielczyński

ŁOWICZANIN 70 lat temu pisał

Podziękowanie.

Zarząd Okr. Koła-Związku In. Woj. Rzpp. w Łowiczu niniejszym składa serdeczne podziękowanie p. M.L.Żelechowskiemu za jeden pud mąki i jeden pud kaszy, p.Lyczkowskiemu z Małszyc za 5 pudów mąki żytniej, p.Filipkowi za 65 f. mąki i 40 f. kaszy, oraz bezimiennie za 16 pudów mąki żytniej. Złożone bezpłatnie do Związku na Święta Wielkanocne dla Inwalidów i wdów po poległych żołnierzach.

28.04.1922 r.

Kinematograf „Eos”.

W sobotę d. 29/IV i niedzielę d. 30/IV r.b. (Seria II) „WŁADCZYNI DZUNGLI” (Tyran Afrykański). Dla

dzieci i młodzieży dozwolony. W sobotę i niedzielę początek o g. 5-ej.

28.04.1922 r.

Samobójstwo.

Wskutek rozstroju nerwowego pozbawił się życia w dniu 2 b.m. śp. Kazimierz Bukowiecki przybyły niedawno z Rasji jako repatriant.

5.05.1922 r.

Godne naśladowania.

Profesorowie i uczniowie Państwowego Gimnazjum Męskiego im. ks. J.Poniatowskiego złożyli na repatriantów mk. 56753. Ofiarność naszej inteligencji i młodzieży powinna poruszyć serca tych, którzy współczując niedoli braci naszych, jęczących pod jarzmem Bronsteinów – Trockich, dotychczas nie pospieszili z pomocą.

5.05.1922 r.

1 Maja w Łowiczu.

„My nowe życie stworzymy sami i nowy zaprowadzimy ład.”

Zapowiadany od dni kilku obchód 1 maja spalił na panewce.

Pochód cały liczył około 1000 ludzi, pomimo, że od kilku tygodni rozwinięto w tym celu silną agitację, tak w mieście, jak i w całym powiecie. Agitowano również w związkach zawodowych i organizacjach. W ostatnich dniach próbowano zorganizować Związek lokatorów, aby tym sposobem zwiększyć swoje szeregi i wszystko napróżno.

Pochód wypadł bardzo nikle, pomimo 2-ch czerwonych sztandarów i transparentu, gwałtem przypinanych czerwonych kokardek i sprowadzonej marjawickiej orkiestry ze Strykowa.

Szli i śpiewali: „My nowe życie stworzymy sami i nowy zaprowadzimy ład”. O tym nowym życiu mogą świadczyć ci, którzy wracają z Rosji.

Obalamucony tłum bezmyślnie oglądając się wokoło sprawiał przykre wrażenie. Wielu miało zawstydzone miny. Z inteligencji widzieliśmy tylko jednego, który doganiając pochód i trzymając w ręku kapelus,

zaś czapkę na głowie, widocznie z nadmiaru wrażeń zapomniał, że ma tylko jedną głowę. Inni inteligenci z pod czerwonego znaku otrzymali terminowe depesze i na ten dzień akurat wyjechali do Warszawy. Dziwne, że ta historia z depeszami powtarza się już trzeci rok z rzędu. Należy przypuszczać, że nie chcieli się afiszować, uznając bezpodstawność i bezzasadność swoich idei.

Za pochodem z pomiędzy żydów zauważyliśmy jedną milionerkę, córkę jubilera i kamienicznika, która też śpiewała: „wciąż płyną gorzkie ludu łzy”. Na magistracie iluminowanym i udekorowanym (ciekawość z jakich funduszy) widniał napis: „Święto pracy”. Dzięki czemu wielu interesantów mających terminowe sprawy odchodziło z niczem. Piekarnie były nieczynne i uboga ludność, która nie zaopatrzyła się w pieczywo, odczuwała w głodnych żołądkach przedsmak socjalistycznego raj.

5.05.1922 r.

To już dwa lata...

W łowickim liceum rozpoczęła pracę 1 marca 1945 roku, a więc dla większości z nas była tu „od zawsze”. Uczyła nie tylko literatury i języka polskiego, uczyła samodzielnego myślenia, odwagi wyrażania swoich poglądów, uczyła szacunku dla innych. Należała bowiem do tej kategorii ludzi, którzy głoszone ideały potwierdzała własnym życiem. Prof. Helena Jastrzębska swoje życie oddała całkowicie młodzieży.

★

Urodziła się 16 listopada 1907 r. we Włocławku w rodzinie inteligentnej, głęboko religijnej, o żywych tradycjach patriotycznych. Tam uczęszczała do Gimnazjum Żeńskiego Janiny Steinbokówny i złożyła egzamin dojrzałości typu humanistycznego. Dyplom magistra filozofii w zakresie filologii polskiej uzyskała w r. 1930 na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Poznańskiego. We wrześniu tegoż roku Helena Jastrzębska rozpoczęła pracę jako nauczycielka j.polskiego w Prywatnym Gimnazjum Żeńskim SS Urszulanek „Towarzystwo Oświata i Wychowanie” we Włocławku i kontynuowała ją do roku 1933. Po dwóch latach złożyła z wynikiem b.dobrym państwowy egzamin na nauczyciela szkół średnich, dzięki czemu uzyskała „kwalifikacje zawodowe do nauczania j.polskiego, jako przedmiotu głównego w szkołach średnich ogólnokształcących i seminariach państwowych i prywatnych”.

We wrześniu 1933 r. p.Helena Jastrzębska przeniosła się do szkolnictwa państwowego. Początkowo uczyła w Państwowym Gimnazjum Żeńskim im.E.Sczańkiej w Łodzi, później w Państwowym Gimnazjum Męskim Ziemi Kujawskiej we Włocławku. Po roku 1939 wraz z matką (ojciec zmarł w 1937 r.) znalazła się w Warszawie, gdzie zamieszkała przy ulicy Wilczej 50 m.6. I tu została wierna swojemu powołaniu. Już 1 marca 1940 roku podjęła pracę w charakterze nauczycielki j.polskiego w Gimnazjum Kupieckim i Liceum Handlowym Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Handlowej – szkołach znanych także pod nazwą Zakładów Naukowych Heleny Grabowskiej, a mieszczących się w kamienicy przy ulicy Królewskiej 16. Od 1943 roku p.H.Jastrzębska była Dyrektorką Przełożoną żeńskich szkół handlowych I i II stopnia. W szkołach tych, oprócz oficjalnego, realizowano tajny program nauczania: historię literatury polskiej, historię Polski, przysposobienie obronne. Pani prof. rzadko wspominała tamte lata. Dlatego czytając książkę Macieja Kledzika pt. „Króle-

wska 16” (inst. wyd. PAX 1984 str. 11–12), ze wzruszeniem rozpoznałam na zdjęciu grona pedagogicznego Zakładów Naukowych Heleny Grabowskiej (rok 1943/44) p.prof. Helenę Jastrzębską a na reprodukcji pierwszej strony szkolnej kroniki z r. szk. 1941/42 własnoręczny podpis naszej profesorki.

Potem przyszło powstanie. Po jego upadku p.H.Jastrzębska znalazła się w powiecie łowickim w Łyszkowicach. I znów na tajnych kompletach uczyła j.polskiego do chwili wkroczenia wojsk sowieckich 17 stycznia 1945 r. Stąd trafiła do liceum w Łowiczu. Nas (matura rocznik 1953) uczyła tylko dwa lata szkolne. Pamiętam wiele lekcji j.polskiego. Bardziej jednak zapamiętałam zebrania Samorządu Uczniowskiego i Koła Polonistycznego, których opiekunką wtedy była p.prof. Helena Jastrzębska. Zebrania te odbywały się po zakończeniu lekcji. P.prof. poświęcała nam bardzo dużo czasu. Z uwagą słuchała naszych wypowiedzi, delikatnie podsuwała jakiś pomysł, czasem jednym słowem uspakajała burzliwe dyskusje. Uczyła odpowiedzialności za słowo, za przyjęte na siebie obowiązki.

★

Wiedzieliśmy, że jest osobą głęboko wierzącą. Zawsze w niedzielę można ją było spotkać na Mszy św. w kościele OO Pijarów. W tamtych czasach było to dla części z nas bardzo ważne. Dzięki temu, że p.prof. Jastrzębska była z nami, nie obce jej były i nasze sprawy osobiste. Wielu z nas szukając u progu dojrzałości własnej drogi życiowej znajdowało u niej pomoc i mądrą radę. Po ukończeniu liceum nasze kontakty

nie uległy zerwaniu, trwały nadal. Mogliśmy liczyć na to, że zawsze znajdzie dla nas czas, że przyjmie serdecznie, wysłucha opowieści o sukcesach i porażkach, ciekawa naszego „dorosłego już życia”. Potem zapraszaliśmy ją na nasze śluby, pokazywaliśmy zdjęcia naszych dzieci. Lata mijały, a p.profesor nadal uczyła w łowickim liceum, kształcąc serca i umysły kolejnych pokoleń młodzieży. Za tę wieloletnią trudną, nauczycielską pracę otrzymała od władz oświatowych wiele nagród i odznaczeń, w tym medal Komisji Edukacji Narodowej i tytuł „Zasłużonego Nauczyciela”. Żadne jednak medale i odznaczenia nie są w stanie wyrazić pełnego uznania dla p.Heleny Jastrzębskiej, która swoją pracę traktowała jako powołanie, która gorąco kochała młodzież i była jej oddana całym sercem. Oddana tak bardzo, że zrezygnowała z życia rodzinnego. Po śmierci ukochanej Matki i Ciotki, które troskliwie pielęgnowała w chorobie, została sama.

★

W roku 1974 przeszła na emeryturę, ale nie porzuciła szkoły. Podjęła pracę na pół etatu. Miała ogromną wiedzę, wyjątkowy talent pedagogiczny, jasny umysł i świetną pamięć, dlatego póki starczyło sił – uczyła. Gdy tych sił nie stało, cierpliwie i z pogodą znosiła liczne dolegliwości, wierząc że taka jest wola Boga, któremu zaufała bez reszty. Do końca fascynowała wrodzonym taktem i nieprzeciętną osobowością. Odeszła od nas cicho i spokojnie. Przemawiając nad trumną zmarłej profesorki, jej uczeń – ksiądz – powiedział, że pani Helena Jastrzębska pięknie przeżyła swoje życie. To prawda. Pięknie przeży-



ła życie, bo w zgodzie ze swoim sumieniem i w zgodzie ze swoimi ideałami, którym pozostawała wierna do śmierci.

★

Chcąc uczcić pamięć pani profesor oraz upowszechnić wśród młodzieży Liceum Ogólnokształcącego zamiłowanie do języka ojczystego a także szerokie zainteresowania humanistyczne, dawni uczniowie i wychowankowie pani profesor wystąpili z wnioskiem o ufundowanie dla maturzysty LO – najlepszego polonisty o szerokich zainteresowaniach humanistycznych – nagrody imienia prof.Heleny Jastrzębskiej. Zarząd Koła Wychowanków i Wychowanek Szkół Średnich Ogólnokształcących w Łowiczu wniosek ten przyjął i zatwierdził.

Zwracamy się z prośbą i apelem do uczniów LO, b.wychowanków, rodziców i sympatyków o wpłaty na fundusz tej nagrody. Wpłaty należy dokonywać na konto Koła Wychowanków i Wychowanek Szkół Średnich Ogólnokształcących w Łowiczu w PKO O/Łowicz nr 75620- 462-132 z dopiskiem „Nagroda im.Heleny Jastrzębskiej”. Wszystkim ofiarodawcom będziemy wdzięczni za wsparcie naszej inicjatywy.

Ewa Kwiecińska-Dusiewicz

25-lecie Towarzystwa Przyjaciół Łowicza i Ziemi Łowickiej

JUBILEUSZ ZA PASEM

„Było to w dniu 20 maja 1967 roku. W sali radzieckiej łowickiego ratusza” – czytamy w Biuletynie Informacyjnym Towarzystwa Przyjaciół Łowicza i Ziemi Łowickiej, wydanym w 1978 r. – „66 działaczy społecznych, politycznych i administracyjnych powiatu łowickiego, miasta Łowicza oraz zaproszonych gości spoza regionu łowickiego (w tym prof.Romuald Cebertowicz, prof. Dyzma Gałaj, Mieczysław Ancerewicz, Bronisław Drzewiecki, red. Jan Kołaczyński i inni) przyjęło uchwałę o powołaniu Towarzystwa Przyjaciół Łowicza i Ziemi Łowickiej.”

Przez wiele lat prezesem TPLiZL był znany miłośnik kultury i folkloru łowickiego, Wincenty Kaźmierczak. Obecnie od lat prezesu

je Towarzystwu Stanisław Teleman.

TPLiZL zawsze propagowało historię zarówno miasta jak i regionu, sztukę ludową, folklor i dorobek gospodarczo-kulturalny. Wymieńmy dla przykładu pracę wydawniczą m.in. jednodniówki z okazji „Dni Łowicza”, Biuletyny informacyjne, Rocznik Łowicki, konkursy na relacje, wspomnienia, małe formy wydawnicze (koperty z okazijnymi nadrukami, znaczki) itp.

Towarzystwo było współinicjatorem sesji naukowych (np. poświęconej prof. Stanisławowi Noakowskiemu, którego imię nadano jednemu z osiedli Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, czy prof. Władysławowi Grabskiemu), założenia skansenu etnograficznego w Maurzycach i in.

Dzięki usilnym staraniom doprowadzono do rekonstrukcji pomnika „Synom Ziemi Łowickiej...” w sercu miasta – na Rynku Kościuszki. Dużo też inicjatyw wyszło z grona Wychowanków i Wychowanek Średnich Szkół Łowickich – działaczy TPLiZL, Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych (stacji), Biblioteki Miejskiej, Towarzystwa Wiedzy Powszechnej i innych.

Przedstawiciele Towarzystwa uczestniczyli w kongresach regionalnych Towarzystw Kultury, a przede wszystkim wspierali władze miejskie w organizowaniu „Dni Łowicza”, jubileuszu 850-lecia miasta czy jubileuszu Muzeum Narodowego w Łowiczu.

Zarząd Towarzystwa przewiduje zorganizowanie uroczystego zjazdu członków we wrześniu 1992 r.

J.Z.

Pieniny – temat na kilka pierwszych rzutów oka zupełnie nie związany z Łowiczem, a tym bardziej z młodymi mieszkańcami naszego miasta. Ale to tylko pozory. Wielu z nas zna Pieniny lepiej niż okolice Łowicza. Dla tych, którzy jeszcze mimo wszystko nie kojarzą przystość kilka faktów: Pieniny stanowią osobliwe pasmo górskie nad górnym biegiem Dunajca, oddalone od Tatr o około 30 km. Są najpiękniejszą i najbardziej atrakcyjną turystycznie grupą gór w Polsce. Pasma to – jak już wiecie – przecina rzeka Dunajec tworząc jeden z najładniejszych wąwozów rzecznych w Europie.

Nic dziwnego, że Pieniny były zamieszkiwane już w paleolicie.

dzica. To, że protesty ochroniarzy, m.in. prof. Szafera i Goetla oraz 12 organizacji społecznych były lekceważone, można uznać za normalny tryb działania byłych władz. Bardzo dziwi więc fakt, że będąc już rzekomo „we własnym domu” tolerujemy jego niszczenie. Obecna sytuacja: władza szafując argumentem o 80% zaawansowaniu budowy nie pozwala uratować bezcennej doliny. Wycofanie się z tej inwestycji jest wciąż zasadne ze względu na zagrożenie wartości przyrody, kultury.

Tama budowana jest z przerwami od 1936 r. Planowo miała dostarczyć energii do 80-ciu wsi i miasteczek. Ostatnie obliczenia wykazały, że prądu wystarczy dla

GŁOS WOJNY

UCZNIĄ UBEZPIECZAJĄCY

Redagują: Michał Kordecki, Rafał Kazimierzak, Michał Goździk, Dominik Łabiński

żowskiego i jedyna w Polsce owczarnia dworska. Istnieją wille i zabytkowe restauracje. Są obydwa słynne zamki. Nie znaleziony dotychczas zamek „Wronin”, hipotetyczny drugi zamek, które już nie będą odkryte, bo nikt nie robi

„grzywny”. A wszystko to w imię enigmatycznych celów wzajemnie się wykluczających. Jak pogodzić funkcje rekreacyjne z ujęciem wody pitnej? Mimo zaawansowania budowy brak oczyszczalni ścieków. Wody mające zasilać zalew są tak zanieczyszczone, że zbiornik zamieni się w niemożliwe do oczyszczenia szambo. Uwagę zwraca fakt, że na czele listy organizacji i przedsiębiorstw, które sponsorują budowę tamy w Czorsztynie jest Ministerstwo Ochrony Środowiska.

P.S. Teraz wiecie już o Pieninach chyba wszystko. Tak więc, gdy po raz kolejny zobaczysz w telewizji reportaż o ludziach blokujących budowę tamy nie traktuj ich jak zbrodniarzy. Oni właśnie chcą uchronić nas od popełnienia tej straszliwej zbrodni, jaką będzie zagłada Pienin.

26-30 kwietnia DNI ZIEMI

Do tej pory możemy podziwiać jeszcze XIII-to wieczny zamek w Czorsztynie, XIV-to wieczny zamek w Niedzicy oraz wiele pozostałości miejscowego folkloru. W 1954 roku powstał Pieniński Park Narodowy. Jest to zasługa przede wszystkim profesorów Kulczyckiego, Szafera i Goetla, których mało kto zna, a którzy należą do czołówki polskich przyrodników.

Dziwisz się zapewne dlaczego zanudzamy Cię tym wszystkim. Otóż zapewne chciałbyś jeszcze i w te wakacje pojechać w Pieniny. To szlachetna myśl, tylko jest „mały” problem, który może sprawić, że nie będziesz miał już gdzie jechać...

Kilkadziesiąt lat trwa skandal, jakim jest budowa zespołu zbiorników wodnych Czorsztyn – Nie-

wiosek... ośmiu. Zniszczeniu uległo wiele słynnych zabytków budownictwa ludowego, liczne kaplice, krzyże pokutne, które stanowią przecież integralną część polskiego krajobrazu. Ucierpiła przyroda. Wskutek nieuchronnych zmian klimatycznych wyginęły gatunki i odmiany roślin i zwierząt występujących tylko na tym terenie.

Zalaniu uległo około 20 wiosek. Zniszczono wieś Maniowy w 80% chłopskiej zabudowy. Jeszcze stoi tam dwór, są cenne piwniczki, szesnastowieczne reszty fundamentu pod kościołem, fragmenty starych cmentarzy. Stoi osiemnastowieczny murowany kościół. W Czorsztynie już rozwalono częściowo kaplicę dworską i wycięto naturalistyczny ogród dworski, ale jeszcze stoi dwór, projektowany przez Feliksa Księ-

wykopalisk archeologicznych pod wodą.

Jeszcze istnieje Pieniński Park Narodowy, jeden z najpiękniejszych w Europie. Kiedyś trasa sławnego spływu Dunajcem liczyła 25 km, dziś liczy tylko 16 km i istnieje poważne zagrożenie, że zostanie zamknięta zupełnie.

Dokonywane się krzywda ludzka. Górali pozbawia się gospodarstw, eliminuje ich prawa do własnej

Najserdeczniejsze wyrazy współczucia Pani Profesor

BARBARZE GOGOLEWSKIEJ
z powodu śmierci Syna

składa REDAKCJA

KSIEDZA SKIEŁCZYŃSKIEGO

PRZEWODNIK PO ŁOWICZU

Dawno temu Łowiczanie mieli kłopoty. Za miastem, od zachodu, między Bratkowicami a Kostką rosły krzaki a w nich zbierali się różni hultaje i niepokoili zacnych mieszczan. Wyciąć krzaków nie mogli, bo krzaki były na polu Tuszewo należącym do arcybiskupa. Jak tu prosić arcybiskupa aby zniszczył to środowisko naturalne, na domiar złego arcybiskup zwał się Suchywilk. Aliści arcybp. Suchywilk dał miastu w 1375 r. nie tylko krzaki ale całe Tuszewo. Mieszczanie wycięli krzaki i z daleka mogli obserwować nadchodzących złoczyńców, po wiekach zbudowali piętną Komendę Policji

Bratkowice, które nie są Bratkowicami

z oknami zwróconymi w tamtą stronę, mogli spać bezpiecznie. W Moskwie, podobne pole, również ogolono z krzaków ale zrobiono lotnisko.

Kraków, to nie Nowa Huta, nie od razu go zbudowali. Podobnie w odwiecznym, zacnym mieście Łowiczu, czas biec wolno, kilka wieków w tą czy w drugą stronę to nie ma takiego znaczenia jak w młodych miastach Ameryki. Po 700 latach od włączenia do miasta dotarło budownictwo miejskie. Powstało osiedle 35-lecia PRL. Po następnych kilkuset latach dotrze właściwa infrastruktura miejska, zamiast budek powstaną sklepy, będą równe drogi dojazdowe, bez kałuż, gęsta sieć telefonów. Ale jest jeszcze dużo czasu.

Któryż to rok Łowicz uczcił nazwaniem osiedla? Po drugiej stronie Wisły PRL dała się poznać wcześniej. W Łowiczu nastąpiła dopiero w 1945 r. 35 rok PRL, to w Łowiczu rok 1980. Rok 1980 był dla nas takim rokiem, jak dla Mickiewicza rok 1812.

„O roku ów! Kto ciebie widział w naszym kraju!

Zdawna byłeś niebieskim oznajmiony cudem (Pielgrzymka Ojca Św.) i poprzedzony głuchą wieścią ludem...

jakiś dziwne przecucie, jak przed świata końcem

jakiś oczekiwanie tęskne i radosne... Ja ciebie dotąd widzę, piękna maro senna!

urodzony w niewoli, okuty w powiciu

ja tylko jedną taką wiosnę miałem w swoim życiu.

(Należy zamiast wyrazu „wiosnę” wstawić „jesień” i będzie wiersz o 1980 r.)

Takie to było kiedyś piękne! Gdy Solidarność pokłóciła się o stanowiska, rozczarowana Rada Miejska w Łowiczu przekreśliła ów rok trzydziesty piąty i osiedle nazwała Bratkowicami.

A Bratkowice nadal nazywają się ul. Mickiewicza.

Głos w odpowiedzi na „Głos”

A jednak... A jednak warto wystrzegać się uproszczeń. 1. Zbiornik na Dunajcu nie będzie szambem: fakt, że nie ma jeszcze oczyszczalni, nie znaczy że jej nie będzie. 2. Najpiękniejsza część spływu nie będzie zamknięta. 3. Tama, jak wszystkie tego typu inwestycje na rzekach górskich ma znaczenie nie tylko energetyczne i turystyczne. Także przeciwpowodziowe. 4. Najpoważniejszymi przeciwnikami ekologów protestujących przeciw budowie zapory nie są bynajmniej urzędnicy ministerstwa, lecz okoliczni mieszkańcy, którzy widzą w niej szansę dla siebie...

W. Waligórski

P.S. Też lubię Pieniny.



Nie było końca podziękowaniom składanym wielu życzliwym i ofiarnym ludziom podczas uroczystości Chrztu Świętego łyszkowickich czworaczków w niedzielę, 26 kwietnia. Przed ołtarz kościoła parafialnego w Łyszkowicach wniesiono Karolinę i Kasię, Adriana i Mateusza Wieczorków. Rząd rodziców i trzymających na rękach maleństwa ośmiorga chrzestnych zajmował całą szerokość prezbiterium.

Liturgię prowadził, przybyłym i dobrodziejom dziękował „dobry duch” czworaczków, sam pomagający im bodaj najwięcej, łyszkowicki proboszcz – ks. Tadeusz Leśniewski.

ZAPROSZENIA

* Do Muzeum Narodowego O/Łowicz na Wieczór VI z cyklu „Burmistrz miasta Łowicza zaprasza...” 30 kwietnia o godz. 18.00. W programie występ kwintetu smyczkowego pt. „I solisti di Varsovia” pod dyrekcją skrzypka Tomasza Radziwonowicza, który przedstawi publiczności łowickiej słynne przeboje muzyki klasycznej Mozarta, Ogińskiego, Paderewskiego, Krajslera i Rachmaninowa. Bilety w cenie 30.000 zł do nabycia w LOK ul. Podrzeczna 20 lub przed koncertem w kasie Muzeum.

* Do Domu Kultury, Łowicz, ul. Podrzeczna 20, w piątek, 1 maja na godz. 18.00, na dyskotekę dla młodzieży.

* Na turniej koszykówki mężczyzn drużyn zakładowych, osiedlowych i innych 1 maja o godz. 10.00 do hali OSiR.

* Na uroczystość święcen diakonatu do katedry łowickiej w sobotę, 2 maja na godz. 17.00. Wyświęcanych będzie 11 alumnów Warszawskiego Arcybiskupiego Seminarium Duchownego, wszyscy pochodzący z nowo utworzonej diecezji łowickiej.

* Do Domu Kultury na koncert pt. „W rocznicę Konstytucji 3 Maja” w wykonaniu artystów scen łódzkich, 2 maja o godz. 17.00. W programie muzyka polska z końca XVIII w. Wykonawcy: Barbara Panek – mezzosopran, Krzysztof Dyttus – tenor, Anita Krochmalska – fortepian, Zofia Widenska – słowo wiążące. Cena biletu wstępu 10.000 zł.

* NA FESTIWAL MUZYCZNY:

– 3 maja godz. 16.00 – katedra łowicka – Orkiestra Kameralna „Amadeus” Polskiego Radia i Telewizji w Poznaniu pod dyrekcją Agnieszki Duczmal. Solista – Jarosław Żołnierczyk – skrzypce.

– 8 maja godz. 18.00 – Muzeum Narodowe O/Łowicz koncert pt. „Rossini, Rossini”. W koncercie wystąpią słynne solistki Teatru Wielkiego w Warszawie – Zdzisława Donat – sopran i Anna Malewicz – Mezzosopran z udziałem Zespołu Cemerata Vistula pod dyrekcją Andrzeja Wróbla.

– 15 maja godz. 19.30 – katedra łowicka – recital organowy w wykonaniu Jerzego Dziubińskiego z towarzyszeniem trębacza Mariusza Niepiekło.

– 22 maja godz. 20.00 – kościół O.O. Pijarów – Zespół Muzyki Cerkiewnej pod dyrekcją Jerzego Szurbaka z solistami Teatru Wielkiego w Warszawie Krystyną Wysocką-Kochan – sopran i Mikołajem Konachem – bas.

Koncerty poprowadzą Lucjan Kydryński, Janusz Ekiert i Małgorzata Komorowska.

Przedprzedaż biletów wstępu na poszczególne koncerty w cenie 40 tys. zł i kametów uprawniających do wstępu na wszystkie wieczory Festiwalu w cenie 120 tys. zł do nabycia w LOK ul. Podrzeczna 20, tel. 38-42.

* Do Szkoły Podstawowej nr 3, w czwartek 30 kwietnia na godz. 8.00 na uroczystą akademię 3-Majową, następnie złożenie kwiatów pod pomnikiem harcerzy poległych we wrześniu 1939 r.

* Do Zespołu Szkół Zawodowych nr 1, w sobotę 2 maja na godz. 10.00 na akademię z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja i spotkanie z prof. Andrzejem Zahorskim z Uniwersytetu Warszawskiego. W programie dyskusja nt. „Konstytucja 3 Maja” i „Prawda i legenda o upadku Polski”.

* Do katedry łowickiej, w niedzielę 3 maja na godz. 18.00, na uroczystą Mszę Św. z udziałem pocztów sztandarowych oraz delegacji.

* Na prelekcję ks. dr Zbigniewa Skielczyńskiego nt. „Dziedzictwo Konstytucji 3 Maja”. Powyższy te-

SPORT

PIŁKA NOŻNA

W kolejnym meczu III ligi, w sobotę, 25 kwietnia piłkarze „Pelikana” pokonali na własnym boisku, w obecności ok. 1000 widzów drużynę „Włocławii” 3:1 (2:0). Bramki zdobyli: Maciej Nezdropa, Roman Włodarczyk i Siergiej Dementiew. „Pelikan” zajmuje obecnie 10 miejsce w tabeli, zmniejszając wciąż dystans dzielący go od czołówki. Kolejny mecz w Łowiczu już w niedzielę, 10 maja o godz. 11.15. Przeciwnikiem będzie „Wistil” Kalisz.

KOSZYKÓWKA

Ze zmiennym szczęściem grają kadeci OSiR. Oto wyniki: 16

mat ks. dr Zbigniew Skielczyński opracował dla Polskiego Korpusu Dyplomatycznego w 80 krajach świata na specjalne zamówienie MSZ. 6 maja: Miejska Biblioteka Publiczna os. Bratkowice godz. 10.00, Czytelnia ul. 3 Maja 1 godz. 12.00.

* Na wystawy pt. „Hugo Kołłątaj – filozof, reformator, polityk” – Czytelnia ul. 3 Maja 1.

pt. „Konstytucja 3 Maja na tle epoki” – MBP Os. Bratkowice.

* Na lekcje biblioteczne nt. „Komisja Edukacji Narodowej” – MBP os. Bratkowice (terminy do uzgodnienia z zainteresowanymi szkołami).

* Do korzystania z zestawu bibliograficznego nt. „Konstytucja 3 Maja” w księgozbiórze Czytelni (zainteresowani mogą otrzymać materiały w Czytelni przy ul. 3 Maja 1 w godzinach otwarcia biblioteki).

* Do wzięcia udziału w quizie – „Czy wszystko wiesz o Konstytucji 3 Maja”, MBP Os. Bratkowice – 5 maja, godz. 12.00.

* Na wieczór poetycko-muzyczny – recytacje – Lech Komarnicki (ojciec), aktor scen warszawskich

– muzyka, gra na gitarze – Krzysztof Komarnicki (syn)

Czytelnia, ul. 3 Maja 1 – 15 maja, godz. 17.00.

* Na wieczornicę nt. „Serce matki”. Wypożyczalnia dla dzieci ul. 3 Maja 1, 23 maja godz. 12.00.

* Na turniej wiedzy o książce i bibliotece. MBP, Os. Bratkowice 3a, 15 maja godz. 11.00.

* Do wzięcia udziału w konkursie plastycznym „Nasz świat w XX wieku” – MBP, os. Bratkowice maj, czerwiec.

* Na wystawy prac pokonkursowych „Bajkowe skojarzenia”, „Książka wczoraj i dziś” – MBP, os. Bratkowice.

* Na kiermasz taniej książki – MBP os. Bratkowice w godz. otwarcia biblioteki.

* Na spektakl „Prostytutki” (od lat 18) w reżyserii Eugeniusza Priwie-

kwietnia pokonali po dogrywce MKS Ostrów Wlkp. 107:96 (punkty B.Wójcik 31, P.Woś 29, R.Szczeszek 20); 23 kwietnia przegrali z MKS Junak Radomsko 92:94 (punkty B.Wójcik 40, P.Woś 16, R.Szczeszek 15); 25 kwietnia zwyciężyli ŁKS Łódź 86:59 (punkty B.Wójcik 25, G.Cioch 23, P.Woś 19); wreszcie dzień później ulegli Junakowi Włocławek 76:93 (B.Wójcik 23, G.Cioch 18, P.Woś 13).

TENIS STOŁOWY

Po zwycięstwie 10:5 nad MOK Mszczonów odniesionym 25 kwietnia ping-pongiści OSiR zajęli I miejsce w lidze okręgowej zapewniając sobie udział w turnieju barażowym o wejście do III ligi. Punkty zdobyli: Roman Jagielski – 3, Cezary Znyk – 3, Renard Jagielski – 2 oraz deble: Roman i Renard Jagielscy – 1, Cezary Znyk – Bogdan Górski – 1.

zeńcewa, w sobotę, 2 maja o godz. 19.00 w sali kina „Bzura”.

* Na recital Violetty Villas, w sali kina „Bzura”, w środę, 6 maja o godz. 18.00 (spektakl przesunięty z dnia 24 kwietnia)

* Na bajkę kostiumową dla dzieci „Czerwony kapturek”, w czwartek, 14 maja o godz. 10.00 w sali kina „Bzura”. Bilety w cenie zaledwie 12.500 zł.

* Do Domu Kultury na przedstawienie dla dzieci pt. „Bajkowe wybryki Kulfony i Moniki” z udziałem popularnych postaci z telewizyjnego programu „Wyprawy Profesora Ciekawskiego” 3 czerwca. Cena biletu 15.000 zł.

* Do katedry łowickiej na koncert Chóru Chłopińskiego i Męskiego Państwowej Filharmonii w Poznaniu „Poznańskie Słowiki” pod dyrekcją Stefana Stuligroza, 5 czerwca o godz. 16.00. Bilety w cenie 40.000 zł do nabycia w LOK ul. Podrzeczna 20.

* Do Muzeum Narodowego O/Łowicz na wystawę prac Klubu Plastyka Amatora w kwietniu i maju.

* MDK zaprasza też codziennie od godz. 10.00 do 21.00 do stołu bilaradowego. Żeton umożliwiający rozpoczęcie gry kosztuje 10 tys. zł.

* Ze względu na brak zainteresowanych, koncert zespołu „Róże Europy” został odwołany. Pieniądze zwracamy w godz. 10.00 – 20.00.

* Na spotkanie z posłanką Unii Demokratycznej Anną Urbanowicz w poniedziałek, 4 maja o godzinie 18.00 w Domu Nauczyciela w Alejach Sienkiewicza w Łowiczu. Anna Urbanowicz mówić będzie i odpowiadać na pytania związane z sytuacją gospodarczą i społeczną kraju i z nadal nie uchwalonym budżetem na 1992 rok.

* Na mecz koszykówki kadetów OSiR – MKS Ostrów Wlkp., 7 maja o godzinie 16.30 do hali OSiR.



SPECJALISTYCZNE USŁUGI LEKARSKIE

zapewniają:

DERMATOLOG

Lek. Z. Wroniecki

Wtorek 16.00 – 18.00

Piątek 16.00 – 18.00

- CHOROBY SKÓRY, WŁOSÓW
- KOSMETYKA LECZNICZA
- USUWANIE ZMIAN SKÓRNYCH

OKULISTA

Lek. M. Wroniecka

Wtorek 13.00 – 16.00

Piątek 13.00 – 16.00

Łowicz, os. Noakowskiego 1 m. 39
(blok przy targowicy), TEL. 25-20.

Przychodnia Lekarzy Specjalistów

SPWU „Łowiczanka” ul. Mostowa 28, tel. 41-72
(przeniesiona z ul. Browarnej 12)

oferuje
specjalistyczne usługi medyczne w zakresie:

- chorób wewnętrznych
- ortopedii
- laryngologii
- urologii
- chirurgii
- bioenergoterapii
- ginekologii
- okulistyki
- pediatrii
- neurologii dziecięcej
- stomatologii (protetyka, wypełnienia zachodnie).

CENY KONKURENCYJNE.
ZAPRASZAMY W GODZ. 8.00 - 16.00.

ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ

Łowicz, ul. Ułańska 28

ogłasza przetarg na prace wykończeniowe
(tynki, glazura, terakota)
w kuchni Szpitala Miejskiego w Łowiczu.

- Termin wykonania lipiec – sierpień b.r.
- Oferty prosimy składać do ZOZ w Łowiczu ul. Ułańska 28 w terminie do 15.05.1992 r.
- ZOZ zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

Sprzedam tanio stację dysków do Atari LDW Super 2000. Łowicz, tel. 25-20.

Usługi tapicerskie u Klienta. Tybuś Andrzej, os. Noakowskiego 2/13.

Mieszkanie własnościowe 24 m² (parter) zamienię na większe lokatorskie. Łowicz, tel. 22-16 godz. 19.00-20.00.

Kupię 126p 2-3 letniego. Łowicz, os. Bratkowice 16/4, tel. 21-52.

Sprzedam działkę pracowniczą zagospodarowaną. Łowicz, tel. 26-39.

W trosce o zielone miasto

Powoli, dyskretnie ale ciągle coś się robi dla polepszenia stanu, w jakim znajduje się miejska zielen. W ubiegłym roku zaczął cieszyć oczy przechodniów nowo urządzony skwer między Alejami Sienkiewicza a nowym budynkiem banków PBG i PKO. Jesienią grupa chirurgów drzew z Łodzi dokonała „naprawy” kilku szczególnie cennych, ocalałych dotąd okazów. Uratowano m.in. dęby rosnące koło siedziby Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, przy katedrze, przy Zakładzie Energetycznym, blisko stuletnią topolę na zakręcie ulicy Tkaczew, morwę na tymże osiedlu.

W tym toku w budżecie przeznaczono na zielen miejską 1,1 mld zł. Czego można się spodziewać? Przede wszystkim odnowienia i udostępnienia spacerowiczom Ogrodu Saskiego. Wyegzekwowano już od „Społem” zakaz wjeżdżania na jego teren samochodów, rozpoczęcie się niedługo plantowanie terenu, w razie potrzeby nawożenie ziemi, następnie sianie trawy, sadzenie krzewów, instalacja ławek. Jak poinformował „Nowego Łowiczana” przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Ochrony Środowiska Rady Miasta Łowicza Andrzej Michalewski przewiduje się otwarcie drugiego wejścia do Ogrodu Saskiego, od strony ulicy Mostowej. Sam Michalewski

jest jednak przeciwny budowie tamtego wejścia w obawie, że przez nie wtargną do ogrodu gromady podchmielonych jegomościów z pobliskiej pijalni piwa.

Oprócz restauracji Ogrodu Saskiego Michalewski obiecuje zasadzenie w tym roku w różnych punktach miasta podrośniętych już, 5-8 letnich drzew. Chodzi m.in. o plac przed frontem katedry, o plac po jej południowej stronie (po wycięciu rosnących tam, mało wartościowych topoli), o fragmenty terenu przed hotelem i przed prosektozium na Ułańskiej i jeszcze o kilka innych miejsc.

W tym roku też zostaną prawdopodobnie wykonane projekty odbudowy Ogrodu Botanicznego (dziś zaniedbany skwer vis a vis Szkoły Podstawowej nr 2) oraz ekologicznego zagospodarowania łąk Niebudka (tej ich części, która w drodze zamiany weszła w posiadanie miasta). Ogród Botaniczny ma być w perspektywie (prace rozpoczną się w 1993 roku) miejscem takiego skupienia cennych okazów roślin, które uzasadniało by tę nazwę. Ma być też ogrodzony i zamykany na noc. Łąki Niebudka mają natomiast stać się terenem w części sportowym, w części spacerowym. W nawiązaniu do tego Zarząd Miasta podjął decyzję, że nie będzie wznoszona, przewidziana

w planie ogólnym zagospodarowania przestrzennego miasta na części wzmiankowanego terenu, stacja benzynowa.

Andrzej Michalewski, pełniący także funkcję prezesa łowickiego koła Ligi Ochrony Przyrody apeluje przy okazji za naszym pośrednictwem do wszystkich mieszkańców miasta i okolic o nie łamanie świeżo zasadzonych drzewek, nie palenie traw, nie niszczenie mrowisk. Wszystkich, którym na sercu leży sprawa zieleni prosi o zgłaszanie uwag i spostrzeżeń do ratusza.

Radny Michalewski zaprasza też osoby zainteresowane problemami ochrony środowiska oraz wszystkich swych wyborców na spotkanie w dniu 5 maja o godz. 17.00 w ratuszu.
(wał)

USŁUGI:

- * malarstwo
- * tynkarstwo
- * posadzkarstwo

KAZIMIERZ ZAJĄC
Łowicz, os. Kostka bl. 3 m. 1.

RICOH

POLIGRAFIA

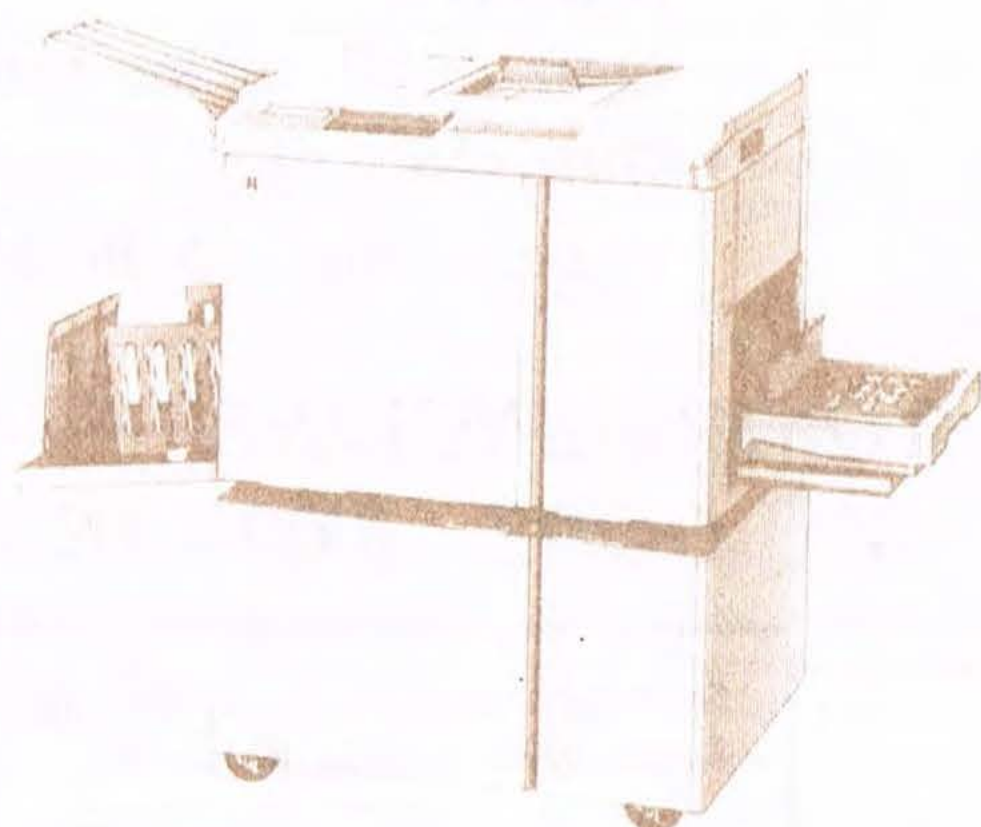
99-400 Łowicz, ul. Zachodnia 18

tel./fax 66-92

OFERUJE:

DRUKARKO-KOPIARKI

Od projektu do wydruku tylko 35 sekund



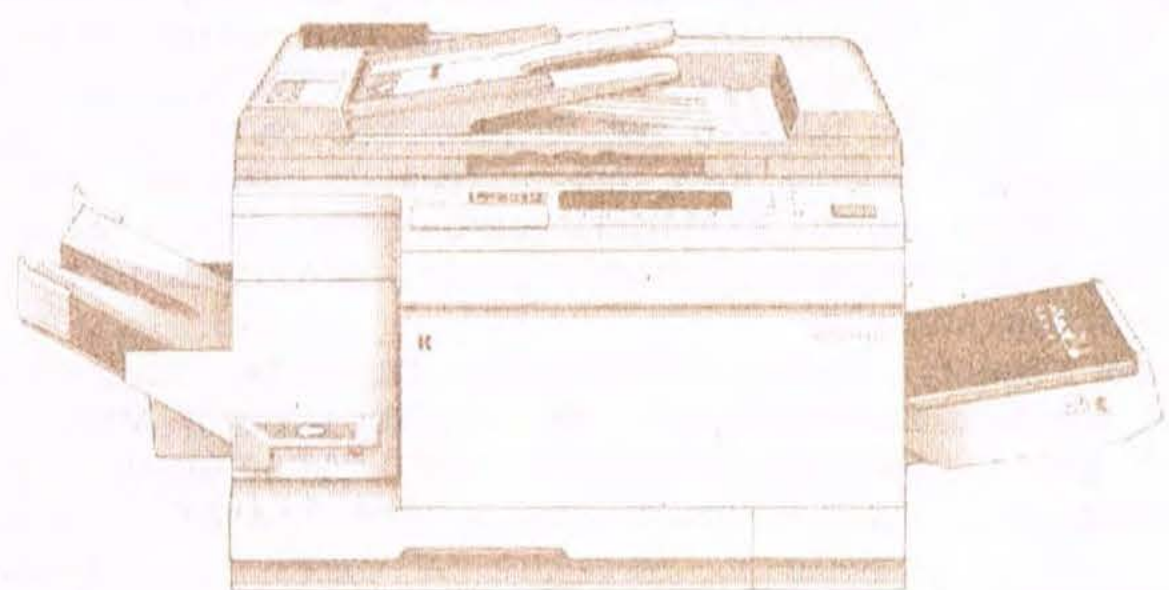
Bezkonkurencyjnie niskie koszty materiałów eksploatacyjnych

Szybkość druku 120 kopii/1 min.

Możliwość druku w pięciu kolorach

KSEROKOPIARKI

Od najprostszych do wielokolorowych



Rewelacyjne kopiarki dla każdego.

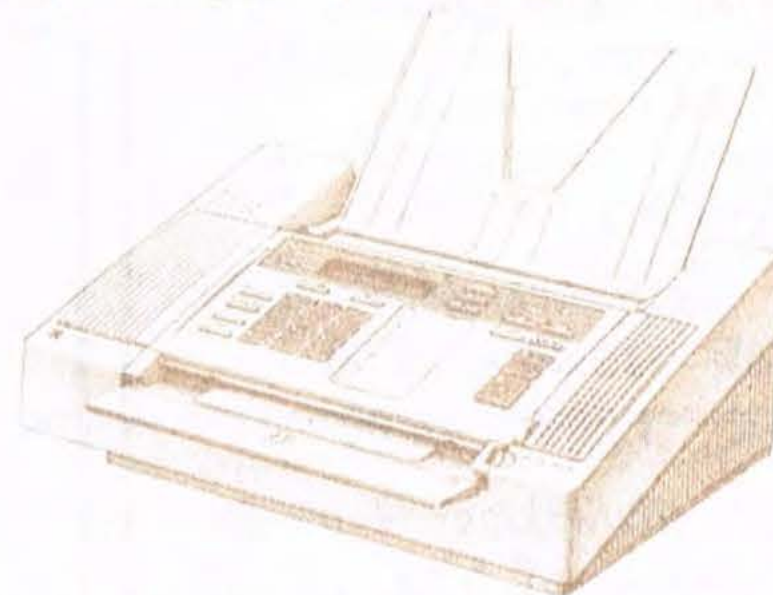
Niezrównana wielofunkcyjność

Szybki i niezawodny sposób kopiowania.

Urządzenia firmy **RICOH**
to światowe osiągnięcia japońskiej
techniki w Twoim biurze

FAXY

Niezawodne, oszczędzą Twój czas i pieniądze.



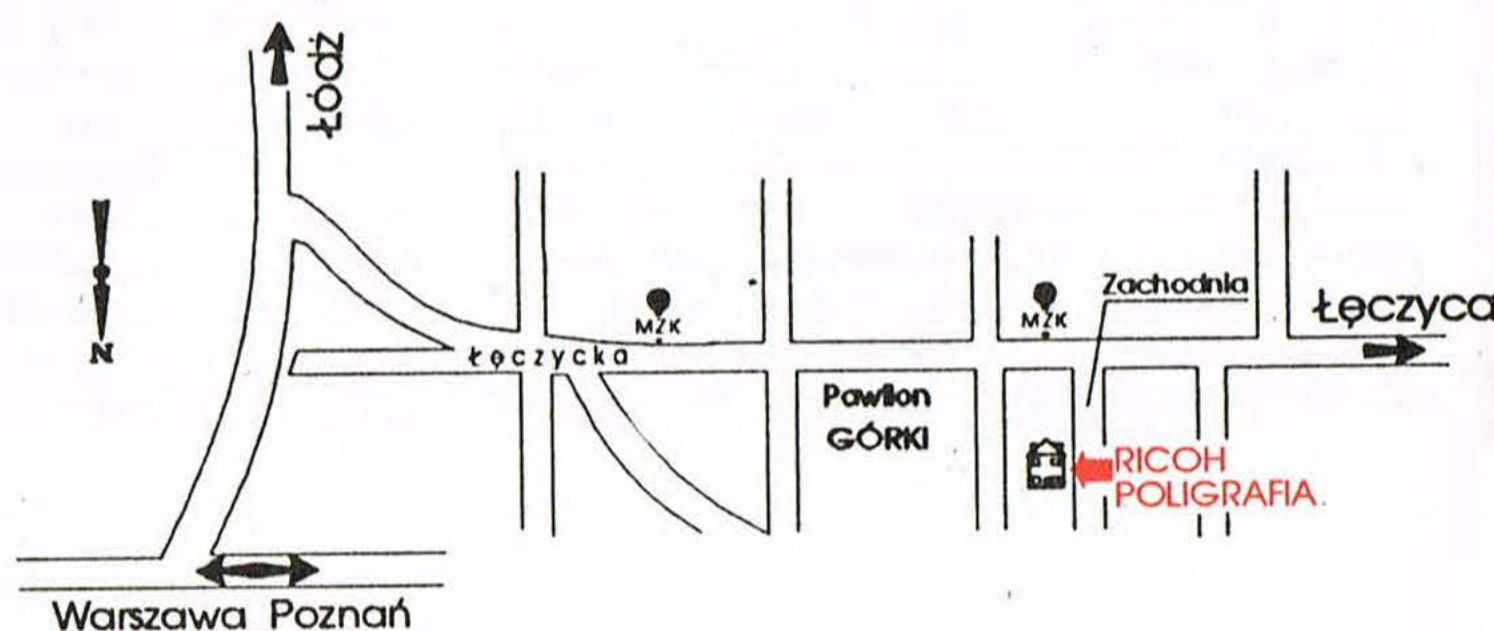
Szybkie, specjalnie zaprojektowane dla małego biura.

POLECAMY również
wszelkiego rodzaju druki:

Reklamowe, broszury, etykiety, metki,
katalogi, kalendarze, foldery, druki
firmowe, druki akcydensowe, recepty i
inne druki medyczne, gazety, instrukcje,
karty gwarancyjne, wizytówki,
zaproszenia, oraz inne druki według
życzenia.

Gwarantujemy solidną i kompleksową
obsługę z komputerowym
przygotowaniem tekstu i drukiem na
nowoczesnym sprzęcie.

Świadczymy usługi w zakresie przygotowania
i wykonania matryc offsetowych –
dysponujemy własną przygotowalnią offsetową.



SPÓŁDZIELNIA TECHNICZNO-USŁUGOWO-HANDLOWA

Łowicz ul. Armii Krajowej 51, tel. 67-96 lub 62-60

oferuje:

- * cukier w workach 50 kg – cena 5150 zł/kg
- * węgiel kostka – 790.000 zł/tona z dostawą
- * węgiel orzech – 740.000 zł/tona z dostawą
- * benzyna i olej napędowy – tanio !
- * usługi transportowe
- * belgijski olej silnikowy mieszalny z polskim helekto-
lem i superolem w baniakach
5l po 110.000 zł/opakowanie
oraz luzem po 19.000 zł/l.

SPWU „Łowiczanka”

wydzierżawi lub odda w ajencję

PRALNIĘ CHEMICZNĄ

• Oferty prosimy składać w Zarządzie
Łowicz ul. Mostowa 28, tel. 36-00.

Sprzedam Fiata 126p 1986 r. Łowicz, tel. 28-67 po godz. 16.00.

Sprzedam ETZ 150, 2 lata, stan b.dobry, mały przebieg. Łowicz, tel. 63-96 wieczorem.

Sprzedam lub zamienię dom. Łowicz, tel. 33-87 po 18.00.

Sprzedam części do Fiata 125p. Łowicz, tel. 40-92.

SONY • AKAI • SUPRA



SPOJRZENIE W PRZYSZŁOŚĆ

UNIVEX

CO MIESIĄC DO WYGRANIA FIAT 126p

ZARZĄD MIASTA ŁOWICZA

ogłasza

przetarg nieograniczony

na najem lokali użytkowych położonych na terenie miasta Łowicza:

1. ul. Żabia 8, o pow. 51,58 m² z przeznaczeniem na działalność handlową
Kaucja 5 mln zł. Cena wywoławcza na czynsz miesięczny 20 tys zł za 1 m².

2. os. Kostka bl. 1 o pow. 108 m² (po sklepie spożywczym) z przeznaczeniem na działalność handlową.

Kaucja 5 mln zł. Cena wywoławcza na czynsz miesięczny 50 tys zł za 1 m².

3. ul. Rynek Kilińskiego 1 o pow. 85,61 m² z przeznaczeniem na kawiarnię.

Kaucja 5 mln zł. Cena wywoławcza na czynsz miesięczny 50 tys zł za 1 m².

• Przetarg odbędzie się 15 maja br. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej tut. Urzędu, Rynek Kościuszki 1.

• Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium do kasy Urzędu Miejskiego w Łowiczu ul. 3 Maja 7 w wysokości 500 tys. zł najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.00.

• Zarząd zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu lub jego unieważnienia bez podania przyczyn.

⇒ Układanie glazury, terakoty

⇒ montaż boazerii

⇒ tapetowanie

wykonuje

ZAKŁAD USŁUGOWY

Łowicz, tel. 64-74 po godz. 16.00.

Rachunki odliczysz od podatku

UWAGA!

Biuro Ogłoszeń: tel. 46-57

czynne: 12.00 - 18.00

UWAGA!

ŁOWICZ, UL.BROWARNA 10A

Tu kupisz ubiory Telimeny, Mody Polskiej, Próchnika oraz innych renomowanych firm polskich – uznanych eksporterów ubiorów na rynki zachodnie.

Wszystkich liczących się producentów ubiorów, konfekcji i obuwia w kraju.

Uśmiech...
w modnym ubiorze po wizycie w "Faktorze".

PHP „FAKTOR” to sklepy w TWOIM STYLU

Łowicz, ul.Browarna 10a

Skierniewice, ul.Jagiellońska 24 (hurt i detal)

- * Naprawa odbiorników TV COLOR
- * montaż dekodерów
- * montaż odbiorników zdalnego sterowania w OTVC Helios, Neptun

**KAZIMIERZ
WÓJCIK**

Łowicz, ul.Ciemna 1/12 tel. 27-68

WYDZIERŻAWIĘ

- pomieszczenia na hurtownię, sklep lub inne działalności
- plac ogrodzony na autokomis.

Łowicz, tel.46-30 po 19.00.

FIRMA ROBÓT ZIEMNYCH NA KOPARKACH

wykonuje usługi dla ludzi
(najchętniej dla przedsiębiorstw).

*Oferty kierować: Bondarczuk,
Łowicz, ul.Zduńska 18, tel.68-42.*

UWAGA!

Biuro Ogłoszeń: tel. 46-57
czynne: 12.00 - 18.00

Spółdzielnia Inwestycji i Budownictwa

*Łowicz ul.Kaliska 103
tel.41-38 lub 32-79*

oferuje

- *bloczki z betonu komórkowego (siporex biały)
- *pustaki keramzytowe i żuźlowe w pełnym asortymencie i po atrakcyjnych cenach
- * trylinka

- ART. CHEMICZNE
- PAPIERNICZE, ZNICZE
- UPOMINKI

NOWY ŁOWICZANIN

*D.SZACHOGŁUCHOWICZ
ŁOWICZ UL.3 MAJA 12*

Komfortowe
**MIESZKANIE
WŁASNOŚCIOWE**
w centrum Szklarskiej Poręby

zamienię
*na mieszkanie własnościowe
w Łowiczu.*

Wiadomość: Łowicz, ul.Jastrzębska 6.

ZAPRASZAMY

do Firmowego Kiosku ZPOW „Łowicz”

przy ul.11-go Listopada czynnego w godz. 9.00-17.00

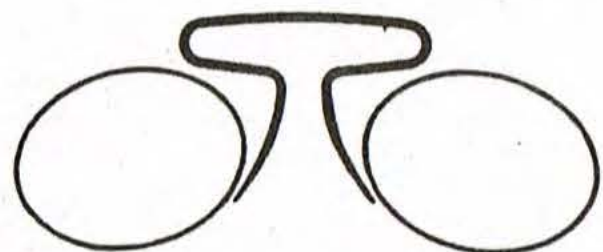
**gdzie nabyć można
całą gamę wyrobów produkcji zakładu.**

KSIEGA PRZYCHODÓW I ROZCHODÓW

- wypełnianie deklaracji podatkowych
- skład komputerowy
- projektowanie znaków firmowych i towarowych.

Łowicz ul. Dedala 31, tel. 40-71

Agencja „JANTER”.



Zakład optyczny

**HENRYK
TROŚCIANKO**

Łowicz, ul. Zduńska 59

oferuje

- pełny wybór szkła i opraw okularowych
 - realizację recept okularowych
 - nowe okulary i naprawy
 - indywidualne zamówienia na SZKŁA PLASTIKOWE firm zachodnich
- NOWOŚĆ!**

- szkła z powłokami anty-refleksyjnymi i p.słoneczne

ZAPRASZAMY

codziennie w godz. 9.00 – 17.00

GABINET STOMATOLOGICZNY

chirurg stomatolog

**PAWEŁ
MARTYNIAK**

PRZENIESIONY

z os. Bratkowice na ul. Kaliską 5, I piętro pok. 118
od 1 maja 1992 r.

Zarząd Gminy Bielawy

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony

**NA WYKONANIE TYNKÓW NA BUDYNKU
ADMINISTRACYJNO-MIESZKALNYM W BIELAWACH.**

- Tynk kat. III wraz z wykonaniem tynku nakrapianego - barwionego.
- Pisemne oferty z podaniem wartości wykonania 1 m² tynku wraz z materiałem (wysokość budynku 8,10 m) ok. 600 m², prosimy składać w Urzędzie Gminy do dnia 11.05.1992.
- Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12.05.1992 r. o godz. 10.00.
- Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu lub jego unieważnienia bez podania przyczyn i wybór oferenta.

Nowo otwarta

HURTOWNIA SPOŻYWCZA

przy ul. Warszawskiej 39, tel. 62-80

zaprasza potencjalnych klientów.

- Oferujemy szeroki wybór artykułów spożywczych po niskich cenach.
- Przyjmujemy zamówienia na napoje, ciasta, kawę itp. na uroczystości weselne, komunijne z dostawą gratis.

Zapraszamy w godz. 8.00 – 18.00, w soboty 8.00 – 16.00.

UNIEWAŻNIAM

zagubione zaświadczenie
na działalność gospodarczą
z dnia 12.06.91 r.

ŻACZEK JACEK – ŁOWICZ.

UWAGA!

Następny N.L. 15 maja.

Ogłoszenia do tego numeru

przyjmujemy do soboty 9 maja.

BIURO OGŁOSZEŃ: tel. 46-57

czynne: 12.00 - 18.00

Pawilon handlowy „MERKURY”

Łowicz, ul. Powstańców (koło ZPP „Syntex”)

POLECA MEBLE:

- kuchenne w kompletach i na sztuki
- pokojowe
- przedpokojowe
- łazienkowe

I GWARANTUJE:

- szeroki asortyment
- wysoką jakość
- atrakcyjną kolorystykę
- przystępne ceny

Istnieje możliwość zamówień mebli wg katalogów.

Zapraszamy w godz. 9.00 – 17.00.

Szkoła Podstawowa nr 6

Łowicz ul. Sienkiewicza 92

ZAPRASZA NA KIERMASZ

- kwiatów doniczkowych
- nawozów do zasilania kwiatów
- ziemi ogrodniczej
- doniczek

organizowany przez
Przedsiębiorstwo
Rolno-Ogrodnicze
w Gospodarzu k/Łodzi
w dniach 9, 10 maja
w godz. 10.00 – 17.00.

PRZYJDŹ! WYBIERZ!

KWIATY JAK MARZENIE!

POMÓŻ SZKOLE!

Usługi hydrauliczne HENRYK SASIN

Łowicz, os. Bratkowice 23/27
tel. 44-65 w godz. 19.00-20.00

Instalowanie wodomierzy

Usługa z materiałem własnym
1.050.000 zł

Lekarz medycyny JOLANTA PIETRZAK

specjalista laryngolog

BADANIE

AUDIOMETRYCZNE SŁUCHU

Przyjmuje:

w piątki: 18.00 – 20.00 i

w soboty: 15.00 – 17.00.

Łowicz, os. Tkaczew bl. 7/12, tel. 62-82

Zespół Opieki Zdrowotnej

Łowicz, ul. Ułańska 28

ogłasza przetarg

**na wydzierżawienie
budynku
Anatomo-Patologii.**

- Przetarg odbędzie się w dniu 15.05.1992 r. o godz. 10.00.
- Oferty można składać do ZOZ-u w Łowiczu, ul. Ułańska 28.
- ZOZ zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

NAJTAŃSZE USŁUGI W ZAKRESIE:

- * tokarstwa,
- * ślusarstwa,
- * instalacji elektrycznych,
- * przezwajania silników,
- * naprawy sprzętu gosp. domowego
- * tanie usługi transportowe - ŻUK
- * frezerstwa,
- * spawalnictwa,

oferują:

WARSZTATY SZKOLNE ZSZ nr 1

Łowicz ul. Podrzeczna 30, tel. 63-34.

HURTOWNIA
ARTYKUŁÓW DROGERYJNYCH
I CHEMII GOSPODARCZEJ



Z D U N Y

**ZAPRASZA P.T. KLIENTÓW
DO FIRMOWYCH SKLEPÓW
NA TERENIE:**

**ŁOWICZA, KUTNA, SKIERNIEWIC,
BIEŁAW, PIĄTKU, ŁODZI, ŁĘCZYCY**

Życzymy udanych zakupów!

HURTOWNIA SZKŁA OKIENNEGO

"PROCA"



Łowicz, ul. Łódzka 107 (w Przedsiębiorstwie Robót Inżynieryjno-Drogowych)

INSTALUJEMY
WODOMIERZE

własne lub powierzone
na ciepłą i zimną wodę.

Łowicz, tel. 52-53 po godz. 19.00.

WYDAJESZ RAZ – OSZCZĘDZASZ CAŁY CZAS.

GABINET GINEKOLOGICZNY

dr n. med.

WOJCIECH KAZIMIERAK

- leczenie nadżerek przez zamrażanie
- diagnostyka niepłodności
- dobór optymalnej metody antykoncepcyjnej
- badania w ciąży
- rozmazy cytologiczne i mikrobiologiczne
- i inne.

Piątki od godz. 14.30 do 18.00,
soboty 10.00 – 12.00, tel. 38-86

Łowicz, ul. 1 Maja 7

Niezrównana dokładność i pewność!
**Komputerowe badanie
wzroku przez okulistę**

Zakład Optyczny

ANDRZEJ SZELIGA

Łowicz, os. Dąbrowskiego 24, tel. 57-93

- Specjalne szkła dla kierowców.
- Realizacja recept.

Sprzedam mieszkanie 48 m² i nowe ciemne pianino. Informacja: Łowicz, tel. 28-94 lub 33-65.

Maszynopisanie. Łowicz, tel. 46-85.

Sprzedam garaż (kanał, oświetlenie). Łowicz, os. Bratkowice, tel. 55-03.

Sprzedam działkę pracowniczą zagospodarowaną. Łowicz, tel. 26-39.

Sprzedam lub wydzierżawię parking rowero-motorowy z kioskiem handlowym w Łowiczu. Wiadomość: Łowicz, tel. 67-71 po godz. 17.00.

Unieważniam zagubioną decyzję na prowadzenie działalności gospodarczej nr 832. Pągowski.

**UWAGA
PRODUCENCI LODÓW!**

Nowo otwarty zakład
poleca wyroby z wafli:

- * rożki
- * kubki



Konikowska. Zduny 9, tel. 53

Masaż leczniczy

technik fizjoterapii

**PIOTR
CEBULA**

Łowicz ul. Powstańców 10a/4
tel. 52-43 wew. 309.

Czy pamiętasz „Ludwik”
z dawnych, dobrych czasów?

Teraz, specjalnie dla Ciebie autor
receptury „Ludwika” opracował nowy,
rewelacyjny płyn do mycia naczy.

ROST-1

Jest tańszy i od „Ludwika”
i od płynów zachodnich.

**ZAPRASZAMY
WSZYSTKIE HURTOWNIE.**

* Cena z podatkiem obrotowym 7.800 zł/kg
– luzem

* Ceny w opakowaniach:

– 0,5 litra – 5.800 zł/butelkę

– 0,75 litra – 8.400 zł/butelkę

* Uwaga: stosujemy rabaty:

– zakup od 1 - do 30 mln zł – 6% upustu

– zakup od 30 - do 60 mln zł – 10% upu.

– zakup powyżej 60 mln zł – 12% upustu.

* Rabatu udzielamy pod warunkiem płatności przy odbiorze gotówką lub czekiem potwierdzonym przez Bank odbiorcy.

* Większe dostawy mogą być realizowane po 3 tygodniach od wpłynięcia zamówienia. Inne po uzgodnieniach telefonicznych.

* Oferty prosimy kierować pod adresem: *

„CHEM-PAP” Sp. z o.o.

Rostworowo k. Poznania

62-090 Rokietnica

tel. (0-61) 145-213 tlx 0414446

SPRZEDAM FUNKCJONUJĄCY

pawilon spożywczy

(murowany) o pow. 38,3 m² na osiedlu Bratkowice przy bloku 34.
Wiadomość na miejscu. Jolanta i Tadeusz Łysio.

Wydaje Oficyna Wydawnicza NOWY ŁOWICZANIN. Redagują: Ewa Mrzygłód-Waligórska (sekretarz redakcji), Wojciech Waligórski (red. naczelny) i Zdzisław Mazurkiewicz. Stałe współpracują: Tadeusz Gumiński, Dobieśław Jędrzejczyk, komisarz Mirosław Owczarek (kronika policyjna), Jacek Rutkowski (grafika), Marian Sokół, Marek Wojtylak, Wiesław Wysocki. Adres dla korespondencji: 99-400 Łowicz, s. poczt. 50. Tel. 4657
Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów nadesłanych tekstów, dodawania nad- i śródtytułów
Druk: POLIGRAFIA, Łowicz, ul. Zachodnia 18, tel. 6692

NOWY ŁOWICZANIN

Następny numer N.Ł.

ukaze się w piątek, 15 maja.

Ogłoszenia do tego numeru
przyjmujemy do soboty 9 maja.

BIURO OGŁOSZEŃ: tel. 46-57

czynne: 12.00 - 18.00